

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Obradom przewodniczy wicemarszałek Grzegorz Kurczuk)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam siedemdziesiąte ósme posiedzenie Senatu.

Proszę senatora Krzysztofa Borkowskiego oraz panią senator Wandę Kustrzebę o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, przypominam, że w dniach 3, 4 i 5 lipca bieżącego roku została przeprowadzona debata nad punktami od 1. do 13. porządku dziennego.

W chwili obecnej w imieniu Prezydium Senatu proponuję przystąpienie do punktu czternastego, piętnastego i szesnastego porządku dziennego. Następnie, po przerwie w obradach, kiedy to komisje przygotowują stanowiska, bowiem nie wszystkie są jeszcze gotowe, przystąpimy do głosowań nad poszczególnymi ustawami.

W tej chwili, Panie i Panowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Przypominam państwu, że rozpatrywana przez nas ustawa została uchwalona przez Sejm na 83. posiedzeniu w dniu 27 czerwca bieżącego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 28 czerwca bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 28 czerwca, zgodnie z art. 55 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Po rozpatrzeniu ustawy komisje przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 400, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 400A i 400B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana sena-

tora Andrzeja Chronowskiego. Proszę, Panie Senatorze. (Rozmowy na sali).

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji...

(Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk: Bardzo proszę o ciszę.)

...Inicjatyw i Prac Ustawodawczych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Państwo macie to sprawozdanie w druku nr 400A.

Nowelizacja ustawy polega na zmianie art. 2, a konkretnie jego ust. 7. Polega ona na rozszerzeniu zakresu uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego dla dzieci i młodzieży dotkniętych inwalidztwem lub niepełnosprawnymi. Na pewno jest to szczytna nowelizacja. Po wnikliwej analizie Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Dostrzegamy pewne jej wady, ale skoro problem jest tak pilny, tak naglący, nie zdecydowaliśmy się wnieść poprawek.

Należy jeszcze powiedzieć, że ta ustawa jest inicjatywą poselską. Na posiedzeniu Komisji Inicjatyw i Pracy Ustawodawczych spotkaliśmy się z pewnym oporem wobec niej ze strony Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Argumentacja ministerstwa jest taka, że nowelizacja prawdopodobnie spowoduje dodatkowe koszty, które obciążą publiczny transport, mowa była o kwocie około 7,5 miliona złotych. Były takie delikatne propozycje, by ewentualnie pokryć te koszty z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale jak już powiedziałem, komisja nie zdecydowała się na wprowadzenie jakichkolwiek poprawek, gdyż sprawa jest pilna.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Chronowskiemu. *(Rozmowy na sali)*.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Wandę Kustrzebę.

Bardzo państwa proszę o ciszę.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa jest bardzo krótka, złożona jest tylko z dwóch artykułów, przy czym art. 1 jest pewną modyfikacją art. 2 poprzedniej ustawy. Na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia również pojawiał się problem kosztów, które będą musiały ponieść środki transportu publicznego w związku z rozszerzeniem uprawnień do bezpłatnych przejazdów i przyznaniem ich dzieciom i młodzieży dotkniętej inwalidztwem lub niepełnosprawnej oraz ich rodzicom i opiekunom. Może być to dotkliwie szczególnie w tych miejscowościach, gdzie jest zagęszczenie różnego rodzaju ośrodków rehabilitacyjnych. Powstaje wtedy problem oszacowania strat przedsiębiorstw komunalnych i ewentualnej rekompensaty z budżetu państwa.

Jednocześnie chciałam powiedzieć o innej sprawie. Szkoda, że przy okazji tej małej ustawy Sejm nie zajął się również ust. 2 nowelizowanego artykułu, dotyczącego bezpłatnych przejazdów inwalidów I grupy pociągami osobowymi, w wagonach klasy drugiej. Wiadomo powszechnie, że pociągi osobowe są przez Polskie Koleje Państwowe likwidowane. Inwalidzi mają możliwość bezpłatnego dojazdu z miejsca zamieszkania do ośrodka rehabilitacyjnego czy innej placówki służby zdrowia tylko pociągiem pospiesznym. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia chętnie znowelizowałaby ten przepis, rozszerzając wspomniane uprawnienia również na pociągi pospieszne, niestety, nie jesteśmy do tego upoważnieni. Zazwyczaj jest tak, że kiedy Sejm próbuje nowelizować inne ustępy danego artykułu, komisje sejmowe po prostu nie biorą tych poprawek pod uwagę. Myślę, że wspomniana poprawka byłaby jednak niezbędna. Być może ktoś spróbuje ją jeszcze zgłosić w debacie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, dziękuję państwu.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję pani senator.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa ma pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań.

Otwieram debatę.

Przypominam państwu o wymogach regulaminowych i konieczności zapisywania się do głosu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o uprawnieniach do bezpłatnych przejazdów w pojazdach sieci PKP, PKS oraz innych przewoźników organizujących zbiorowe przewozy dzieci i młodzieży dotkniętych inwalidztwem lub niepełnosprawnych oraz ich opiekunów spełnia, od chwili jej uchwalenia, często zgłaszane oczekiwania społeczne. Dzisiejsza nowelizacja rozszerzająca uzasadnienie dla tych przejazdów, również do ośrodków rehabilitacyjno-wychowawczych, domów pomocy społecznej, ośrodków wsparcia, zakładów opieki zdrowotnej oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych, jest także godna pełnego poparcia.

Z moich kontaktów z wyborcami, w tym z mieszkańcami i personelem wszystkich domów pomocy społecznej w moim województwie, jakie odwiedziłem w czasie minionych dwóch lat, wynika jednak, że do sygnalizowanego problemu prawdopodobnie będziemy jeszcze powracać. Powód przedstawiono mi podczas pobytu w Dziennym Ośrodku Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Górze, w województwie leszczyńskim. Mianowicie dzieci o głębokim upośledzeniu umysłowym, połączonym najczęściej ze znaczną niesprawnością ruchową, są przez matki dowożone do wspomnianego ośrodka rano i odbierane w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Zwolnienie z opłat osób podróżujących jako opiekunowie dzieci kalekich rozwiązuje problem połowicznie, gdyż te matki wracają do domu przed południem i ponownie jadą po dziecko po południu. Muszą wtedy płacić za przejazd jak każdy inny pasażer, co w bardzo skromnych niekiedy budżetach tych rodzin stanowi znaczący wydatek. Spotkałem się z konkretną sytuacją, kiedy matka pomimo całkowitego zwolnienia dziecka z odpłatności za pobyt w ośrodku, zamierzała jednak zaprzestać dowożenia właśnie z powodu kosztów dojazdu z odległej o 16 kilometrów wsi.

Nie zgłaszam konkretnej propozycji poprawki, bo rozumiem, że szalenie trudno będzie sformułować ją w sposób jednoznaczny tak, aby zwolnienie od opłat dotyczyło zdrowej dorosłej osoby tylko w pewnych sytuacjach, a w innych już nie. Jeśli państwo senatorowie wypowiedzieliby w trakcie tej debaty sposób rozwiązania tego problemu, to, Panie Marszałku, zastrzegam sobie do końca debaty prawo formalnego zgłoszenia poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Kulakowi.

Informuję państwa, że na tym lista mówców została wyczerpana. Chcę zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Przypominam państwu, że rozpatrywana przez nas ustawa była poselskim projektem ustawy.

Chciałem też zapytać przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos w tej sprawie. Jest na sali pan Tadeusz Szozda, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Szozda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego przewiduje rozszerzenie dotychczasowych uprawnień dzieci i młodzieży – dotkniętej inwalidztwem lub niepełnosprawnej oraz ich rodziców i opiekunów – o przejazdy do kolejnych instytucji, mianowicie: ośrodków rehabilitacyjno-wychowawczych, domów pomocy społecznej, zakładów opieki zdrowotnej, poradni psychologiczno-pedagogicznych i ośrodków wsparcia.

Mając na uwadze potrzebę otoczenia szczególnie troskliwą opieką dzieci i młodzieży upośledzonej fizycznie lub umysłowo, generalnie trudno kwestionować zasadność proponowanego rozszerzenia uprawnień. Dodatkowo przemawiającym za tym rozwiązaniem argumentem jest fakt, iż pomoc niesiona osobom niepełnosprawnym ma na celu ich rehabilitację społeczno-zawodową, a w związku z tym umożliwienie im samodzielnego zarobkowania, co w konsekwencji przyczyni się do zmniejszenia obciążeń budżetu państwa.

Doceniając wymiar społeczny niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym, należy jednak mieć również na względzie skutki finansowe wprowadzenia ustawy, które wpłyną na pogorszenie sytuacji finansowej przewoźników zobowiązanych do świadczenia bezpłatnych przewozów nie uwzględnionych w otrzymanych dotacjach budżetowych na rok 1996. Precyzyjne wyliczenie tych skutków, ze względu na brak miarodajnych danych odnośnie do liczby uprawnionych oraz na trudną do przewidzenia częstotliwość tych przejazdów, odległość przewozu itd., nie jest możliwe. Szacunkowa wycena wskazuje na obniżenie wpływów przewoźników w okresie półrocza o kwotę około 7,3 miliona nowych zło-

tych, według cen obowiązujących od 1 lutego 1996 r.

Wobec niewskazania przez projektodawców ustawy źródeł finansowania kosztów rozszerzenia uprawnień do bezpłatnych przejazdów dzieci i młodzieży dotkniętej inwalidztwem lub niepełnosprawnej oraz ich rodziców i opiekunów Rada Ministrów uważa za celowe rozważenie możliwości pokrycia tych kosztów z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, to właśnie sugeruje podczas rozpatrywania przez parlament projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Mając na uwadze powyższe, Rada Ministrów aprobuje projekt ustawy. Rada Ministrów jednocześnie zauważa, że wobec ograniczonych środków budżetowych dalsze rozszerzenie uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów osób wymagających świadczeń ze względów społecznych powinno prowadzić do ograniczenia uprawnień niektórych kategorii osób obecnie z nich korzystających. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Proszę jeszcze o pozostanie na mównicy. Tradycyjnie, zgodnie z naszym regulaminem jest możliwość zadania panu pytań przez senatorów.

Chciałem zapytać, czy ktoś z państwa chce zadać pytanie?

(Głos z sali: Senator Kulak.)

Pan senator Kulak, jako pierwszy, proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Czy pan minister mógłby się ustosunkować do tego, co przed chwilą dość szczegółowo przedstawiłem w wypowiedzi? Chodzi o transport osób dorosłych, które powracają po odwiezieniu dziecka na przykład do ośrodka dziennego pobytu i następnie w tym samym dniu, ponownie, bez dziecka, jadą po nie wieczorem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Szozda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż osoba, która jedzie po dziecko lub wraca po odwiezieniu dziecka do takiego ośrodka, może korzystać z tej ulgi, pod warunkiem że posiada dokument uprawniającym ją do tejże ulgi. Jest to dokument stwierdzający, że jest ona opiekunem bądź rodzicem dziecka stale przebywającego w tym ośrodku. Tak więc, według stanu dziś obowiązującego ustawy, nie istnieje formalna przeszkoda do skorzystania z tej ulgi. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za odpowiedź.
Pani senator Wanda Kustrzeba ma pytanie.
Proszę bardzo.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Ja również proszę o ustosunkowanie do propozycji rozszerzenia ulgi bezpłatnych przejazdów na pociągi pospieszne, a nie tylko na pociągi osobowe. Czy jest to w najbliższej przyszłości możliwe?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Szozda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż zgodnie z tym, co zaprezentowałem w stanowisku rządu, nie przewidujemy w najbliższym czasie rozszerzenia zakresu ulg na pociągi pospieszne. Budżet państwa nie jest bowiem w stanie zwiększyć w obecnej chwili dotacji na przewozy pasażerskie zarówno PKP, jak i PKS. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za odpowiedź.
Pan senator Jerzy Madej chciał zadać pytanie.
Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, moje pytanie wiąże się z końcowym fragmentem pana wypowiedzi, że Rada Ministrów rozważa projekt nawet ograniczenia pewnych grup uprawnionych do tych ulg czy do bezpłatnych przejazdów. W związku z tym moje pytanie jest następujące: ile osób korzysta z ulg i jaki jest koszt dotychczasowych uprawnień oraz których ewentualnie grup dotyczy możliwość ich odebrania przez Radę Ministrów? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Szozda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Proszę państwa, otóż nie chcielibyśmy formułować tego w ten sposób, że chcemy odebrać komukolwiek ulgi. Jeżeli będą propozycje zwiększania zakresu ich stosowania, to chcielibyśmy

– przy braku możliwości sfinansowania przewoźnikom poniesionych strat – widzieć możliwość zamiany niektórych grup, które nie wymagają być może tak szczególnej ochrony, na te grupy, które zdaniem wnioskodawców wymagałyby zastosowania tych ulg. I w takim aspekcie przedstawiamy tę sprawę.

Jeżeli chodzi o zakres ulg, to według szacunkowych ocen około 18 milionów ludzi w Polsce jest uprawnionych do różnego typu ulg przejazdowych w PKP i nieco mniej do ulg przy przejazdach środkami lokomocji PKS. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za odpowiedź.
Czy ktoś z pań i panów senatorów ma jeszcze pytania do ministra Szozdy?
(*Senator Ireneusz Zarzycki: Ja mam.*)
Bardzo proszę, pan senator Zarzycki.

Senator Ireneusz Zarzycki:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, jak w świetle zapisów art. 1 widzi pan możliwość realizacji ustawy w miejscowościach, które nie mają publicznego transportu zbiorowego?

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Szozda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż jest rzeczą naturalną, że te ulgi mogą być stosowane tylko tam, gdzie odbywa się komunikacja środkami zbiorowego transportu. My nie możemy traktować tego w ten sposób, że doprowadzimy linie kolejowe czy autobusowe do każdej miejscowości w kraju. Tam, gdzie te relacje są ustalone w rozkładach jazdy, które ogólnie obowiązują i są podawane do powszechnej wiadomości, te ulgi są i powinny być stosowane. I tak patrzemy na tę sprawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.
Czy ze strony państwa będą jeszcze pytania?
Nie ma. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej Tadeusz Szozda: Dziękuję bardzo.*)

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, nie ma poprawek do ustawy, jednak zgodnie z naszą umową i wcześniejszą decyzją prezydium, informuję państwa uprzejmie, że głosowanie w sprawie tej ustawy przeprowadzimy bezpośrednio po przerwie lub pod koniec posiedzenia.

Przechodzimy do punktu piętnastego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na 83. posiedzeniu w dniu 27 czerwca i wpłynęła do Senatu 28 czerwca. Marszałek Senatu, zgodnie z art. 55 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował w dniu 28 czerwca ustawę do dwóch komisji: Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania. Tekst ustawy macie państwo w druku nr 401, sprawozdania – w drukach nr 401A i 401B.

Proszę, jako pierwszego, o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Piotra Miszczuka.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Miszczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W marcu bieżącego roku uchwalona została ustawa o zmianie ustawy „Kodeks postępowania cywilnego” oraz kilku innych ustaw. Wprowadziła ona zasadniczą zmianę w procedurze cywilnej w zakresie systemu zaskarżania orzeczeń. Rewizję zastąpiono apelacją, a rewizję nadzwyczajną kasacją. Niestety, zmieniając zapisy w kilku ustawach, pominięto niezbędną dla spójności nowego systemu prawnego zmianę tych środków zaskarżania w ustawie o księgach wieczystych i hipotece. Ustawa zawarta w druku nr 401 naprawia ten błąd.

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Romana Karasia, sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, o przedstawienie sprawozdania z prac komisji.

Senator Roman Karaś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Myślę, że zmieszczę się w przysługującym mi limicie regulaminowych 20 minut. Jeśli chodzi

o problem, to nie będę podnosił tych okoliczności, które zaprezentował mój poprzednik, sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Omówię je tylko w tym zakresie, który jest istotą pracy Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Otóż zmieniając podstawowe instytucje, które nazywały się dotychczas rewizją czy rewizją nadzwyczajną, pominięto wbrew pozorom nie tak mało istotny odcinek. Mamy bowiem tutaj do czynienia z tak zwanych rękojmą wiary publicznej ksiąg wieczystych. Z czym ona się wiąże? Otóż wiąże się z tym, że prawo wpisane w działach dotyczących ksiąg wieczystych – powiem dla wyobraźni, że jest ich cztery: pierwszy to opis nieruchomości; drugi dział dotyczy prawa własności; trzeci zastrzeżeń służebności i czwarty jest o hipotece – prawo to powoduje więc ochronę rękojmą wiary ksiąg publicznych. Każdy z obywateli może zatem mieć pewność przy dokonywaniu jakichś czynności, że stan faktyczny jest zgodny ze stanem prawnym.

Oczywiście, mamy nie tak rzadkie przypadki, że stan faktyczny jest inny niż stan prawny. Takim bardzo poważnym problemem, który gospodarczo dotknął wielu ludzi, podważył zaufanie do rękojmą wiary ksiąg publicznych, była między innymi ustawa z 1 stycznia 1992 r., która powiadała, że już koniec, że te 30 lat wystarczyło, aby ustawa o szczególnym uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z 1971 r. przestała obowiązywać. I kto nie uregulował sobie tego stanu, a więc nie sprawdził rzeczywistego stanu faktycznego ze stanem prawnym w przypadku wydania innej osobie aktu własności ziemi na podstawie ustawy o szczególnym uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z 1971 r., niestety, miał właśnie niezgodny stan prawny z wpisem w księdze wieczystej. Mimo że miał wpisy w księgach wieczystych jeszcze, jak to się mówi, za „babci Austrii”, mimo że miał stan prawny dziedziczny, gdzie kontrakty były jeszcze z XVIII wieku. Powodowało to wielkie tragedie ludzkie. Niekiedy ten, kto miał akt własności ziemi – po 1992 r., kiedy ustawodawca stwierdził, że już nie można uchylać aktów własności ziemi sprzecznych z wpisami w księdze wieczystej – musiał stan faktyczny regulować poprzez zakup ziemi, która była jego własnością po przodkach.

Jak to się wszystko ma do tych zmian? Otóż to się ma tak do tych zmian i do tego tematu, który poruszam, że wprowadza się instytucję kasacji. Jeśli chodzi o wniesienie rewizji nadzwyczajnej, to był tutaj ograniczony zasięg podmiotów, natomiast kasację może wnieść każdy. Na tym tle można stwierdzić, że te zmiany zabezpieczają w sposób szerszy – instytucja kasacji jest bowiem szersza – interesy i prawa zasadzające się i związane właśnie z rękojmą wiary ksiąg publicznych.

(senator R. Karaś)

Myszę, że trudno tutaj – skoro mowa jest o trzech artykułach i skoro to jest tylko wprowadzenie tych instytucji generalnie zmienionych w związku z tymi ustawami – wnosić jakieś poprawki. Dlatego też komisja, której jestem sprawozdawcą, jednogłośnie stwierdziła, żeby ustawę przyjąć bez poprawek, co jest podane w druku nr 401B.

Dlatego też, prezentując stanowisko tej komisji, wnoszę, by Wysoki Senat podjął uchwałę o przyjęciu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Romanowi Karasiowi.

Chciałem zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów ma pytania do naszych sprawozdawców?

Pan senator Jan Orzechowski się zgłasza. Proszę.

Senator Jan Orzechowski:

Mam pytanie do ostatniego sprawozdawcy, pana senatora Karasia. Pan senator Karaś powiązał trzy drobne zmiany w ustawie o księgach wieczystych z ustawą z dnia 27 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Ja takiego związku nie widzę. Wobec tego, może by pan senator Karaś bliżej wskazał, na czym ten związek polega. Bo inne kwestie regulowała ustawa z 27 października 1971 r., a inne kwestie reguluje ustawa zastępująca pojęcie rewizji pojęciem apelacji w ustawie o księgach wieczystych. Nie bardzo widzę związek tych dwóch zagadnień. Wobec tego może coś bliżej powiedziałby na ten temat pan senator Karaś.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Zechce pan senator odpowiedzieć?

Senator Roman Karaś:

Bardzo się cieszę z powodu tego pytania.

Panie Senatorze Orzechowski, doskonale wiemy, że ustawa o szczególnym uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z pominięciem dotychczasowych sposobów, w sposób podany w tej ustawie – a więc kto był 5 lat samoistnym ich posiadaczem przed wejściem jej w życie, kto miał je drogą nieformalną... umowy, zamiany, darowizny itd. – w ogóle regulowała własność gruntów. Ta ustawa w sposób niedoskonały powodowała, że wystarczyło dwóch ludzi, jako świadków, którzy te okoliczności potwierdzali. W związku z tym przez 30 lat trwały postępowania

o uchyleniu aktów własności. Okazywało się bowiem, że istnieją na daną nieruchomość księgi wieczyste, że właścicielem jest po prostu ktoś inny. W związku z tym to postępowanie, jak doskonale pan senator Orzechowski wie, było dwuinstancyjne – przed organami administracji i, później, przed sądem.

Jaki jest tu związek? Otóż chciałem wykazać, jak bardzo istotną kwestią jest rękojmia wiary ksiąg publicznych i jak bardzo istotną kwestią jest poszerzenie zakresu podmiotowego, jeśli chodzi o kasację. W tym przykładzie, jeśli chodzi o ustawę z października 1991 r., która weszła w życie 1 stycznia 1992 r., powiedziano, że koniec, że te 30 lat wystarczyło już do uchylenia aktów własności ziemi i do zsynchronizowania stanu faktycznego i stanu prawnego, i że pierwsze – w istocie przed wpisami w księgach wieczystych – są akty własności.

I chcę tu wykazać, że przez wprowadzenie instytucji kasacji – a, co za tym idzie, przez poszerzenie kręgu osób – rozumiemy różnice między byłą rewizją nadzwyczajną. I wiemy doskonale, do jakiego kręgu podmiotów została ona ograniczona. I być może jest to związek szeroki, ale wykazuje, jak istotne są kwestie związane z rękojmią wiary ksiąg publicznych i z możliwościami tych środków, które oczywiście przysługują stronie, jeżeli dostanie zawiadomienie o wpisie, że w ogóle nie jest zgodny z jej treścią. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Nikt nie ma.

Otwieram debatę.

Jest tylko kłopot polegający na tym, że nikt się nie zapisał do głosu.

(Senator Piotr Stępień: Ja się zapisywałem.)

Do tej ustawy? To bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu. Proszę wpisać.

(Senator Piotr Stępień: Z tym, że zapisywałem się na poprzednim posiedzeniu.)

Nic nie szkodzi.

Proszę o zabranie głosu.

Senator Piotr Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem zabrać głos w zasadzie w jednej, krótkiej sprawie, związanej właśnie z tą nowelizacją ustawy. Do zapisów nie mam żadnych uwag, ale chciałem poruszyć jeden bardzo ważny problem, jaki występuje w tej chwili w kraju. Mianowicie, jest to kwestia uzyskiwania wpisu do księgi wieczystej po sporządzeniu określonych aktów notarialnych.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, że jest to w tej chwili naprawdę poważna sprawa. Dam tylko

(senator P. Stepień)

przykład, że w niektórych miastach w naszym państwie na wpis do księgi wieczystej czeka się nawet do 3 lat. Proszę sobie wyobrazić, że dokonuje się pewnej transakcji, zmiany własności, kupna, sprzedaży czy nabycia nieruchomości, składa się wniosek do stosownego sądu i czeka się w niektórych miastach do 3 lat, żeby dokonać wpisu do księgi wieczystej.

Uważam, że szybkie rozwiązanie tej sprawy jest ogromnie ważne. I dlatego, korzystając z okazji, że omawiamy tę ustawę, sygnalizuję ten problem. Proszę o ustosunkowanie się do niej przedstawicieli stosownego resortu. Wydaje mi się bowiem, że powinien być w sądach prowadzących księgi wieczyste jakiś termin określający, w jakim czasie sąd powinien dokonać wpisu do hipoteki. Bo nie może być tak, że ktoś dokona zakupu ziemi, działki czy sprzedaży gruntu i nie może do końca uregulować stanu prawnego. A wiemy, że finałem takich spraw jest wpis do księgi hipotecznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Stepniowi.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów senatorów chce zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Chcę państwu przypomnieć, że rozpatrywana przez nas ustawa była wniesiona jako projekt komisji sejmowej.

Chciałem zapytać pana prokuratora Stefana Śnieżkę, jako przedstawiciela rządu, czy chce zabrać w tej sprawie głos?

(Zastępca Prokuratora Generalnego Stefan Śnieżko: Dziękuję. Nie mam nic do dodania.)

A czy ktoś z państwa ma pytania do pana prokuratora w sprawie tej ustawy? Też nikt.

(Zastępca Prokuratora Generalnego Stefan Śnieżko: W nawiązaniu do ostatniej wypowiedzi, Panie Marszałku.)

Proszę, ale już z miejsca.

Zastępca Prokuratora Generalnego Stefan Śnieżko:

Chcę tylko powiedzieć, że nasz resort przygotował projekt zmiany ustawy o księgach wieczystych, który ma w znacznym stopniu uprościć procedury związane zarówno z postępowaniem wieczysto-księgowym, jak też z komputeryzacją. Ten projekt ustawy jest na ostatnim etapie działań legislacyjnych w rządzie.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Czy może są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Zamykam dyskusję.

Informuję państwa że, zgodnie z wcześniejszą moją zapowiedzią głosowanie w sprawie tej ustawy, ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, przeprowadzimy bezpośrednio po przerwie obiadowej.

Panie i Panowie, **przystępujemy do punktu szesnastego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie ministra obrony narodowej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na 83. posiedzeniu w dniu 27 czerwca. Do Senatu została przekazana 28 czerwca bieżącego roku. Marszałek Senatu skierował ustawę do Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Obrony Narodowej. Komisje przygotowały sprawozdania w tej sprawie. Teksty stałe są w druku nr 399, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 399A i 399B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Obrony Narodowej pana senatora Rajmunda Szwondera.

Senator Rajmund Szwonder:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Obrony Narodowej przedstawić państwu wnioski komisji uchwalonej przez Sejm w dniu 27 czerwca 1996 r. ustawy o zmianie ustawy o urzędzie ministra obrony narodowej.

Wysoki Senacie, komisja jednogłośnie i bez dyskusji, jak rzadko, przyjęła tę ustawę. I wnoszę o przyjęcie tej ustawy przez Senat bez poprawek.

Niemniej jednak oczywiście należy wyjaśnić, dlaczego byliśmy tacy jednomyślni. Przypomnę, że ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie ministra obrony narodowej, jej art. 4 brzmi jak następuje: „Minister obrony narodowej sprawuje bezpośrednio lub za pośrednictwem wyznaczonego sekretarza stanu lub podsekretarza stanu nadzór nad: gospodarką finansową, polityką kadrową, jednostkami kontroli gospodarczo-finansowej, jednostkami kontroli wykształcenia gotowości bojowej sił zbrojnych, działalnością obsługi prawnej, kontaktami międzynarodowymi, duszpasterstwem wojskowym...”. Oraz pkt 8, ten sporny – „...wojskowymi jednostkami organizacyjnymi prokuratury i sądami wojskowymi”.

Po pierwsze, ten artykuł jest sprzeczny z art. 61 ust. 1 małej konstytucji oraz art. 77 mówiącym o niezawisłości sądów. I może powodować chęć ingerencji ministra obrony narodowej w orzecznictwo, co jest niedopuszczalne. Tak że uznałem to za całkiem zasadne. Powstaje pytanie – ponieważ jednak wojskowi sędziowie w mundurach są jednak żołnierzami, są w strukturach wojskowych – czy istnieje odpowiednia

(senator R. Szwonder)

regulacja zależności między ministrem obrony narodowej a strukturami sądownictwa wojskowego?

Otóż jest. Ponieważ ustawa z dnia 8 stycznia 1992 r. o ustroju sądów wojskowych w art. 4 § 1 mówi: „Naczelnym nadzór nad sądami wojskowymi sprawują: w zakresie orzekania, Sąd Najwyższy; w zakresie organizacji służby wojskowej, minister obrony narodowej”. Tak więc jest tu pełna jasność, czytelność. I w zasadzie nawet niepotrzebna była nad tym dyskusja.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej zmiany bez poprawek.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, ale proszę poczekać, mogą być jeszcze pytania.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma do sprawozdawcy pytanie?

Senator Michaś. Proszę.

Senator Ireneusz Michaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy jest podobnie z duszpasterstwem wojskowym? Kiedyś pytałem, komu podlega duszpasterstwo Wojska Polskiego... Czyli według tej ustawy podlegałoby również ministrowi obrony narodowej.

Senator Rajmund Szwonder:

Jak najwyraźniej. Jeszcze raz przypomnę panu art. 4. „Minister obrony narodowej sprawuje bezpośrednio lub za pośrednictwem wyznaczonego sekretarza stanu lub podsekretarza stanu nadzór nad...” i pkt 7 dotyczy duszpasterstwa wojskowego. Jest to wyraźnie napisane, choć nie było to akurat materia naszego posiedzenia. Ale informuję pana, że jest to wyraźnie zaznaczone.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze. Dziękuję za odpowiedź.

Czy będą jeszcze pytania ze strony państwa? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Chciałem zapytać, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w debacie? Bowiem do tej pory nikt się nie zapisał. Cóż...

Chcę przypomnieć państwu, że rozpatrywana przez nas ustawa była prezydenckim projektem ustawy, a upoważniony do reprezentowania stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w toku prac parlamentarnych został podsekretarz stanu, minister Andrzej Gliniecki, obecny na sali.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Gliniecki: Nie, dziękuję. Nic nie mam w tej sprawie do dodania.)

Dobrze. Dziękuję.

Czy ze strony państwa do ministra Glinieckiego będą pytania? Nie ma pytań.

Informuję zatem, że głosowanie w sprawie tej ustawy przeprowadzimy, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, bezpośrednio po przerwie obiadowej, pod koniec posiedzenia.

Zostałyby nam tylko głosowania nad całym pakietem z posiedzenia szesnastopunktowego, potrzebne nam są jeszcze stanowiska komisji i głosowania, które przeprowadzimy po przerwie, jaką za kilka minut ogłoszę.

W tej chwili proponuję wysłuchanie oświadczenia. Do oświadczeń zapisał się jako jedyny pan senator Ryszard Jarzembowski. Jeśli ktoś z państwa jeszcze chce się wpisać, to bardzo proszę.

Bardzo proszę przewodniczących komisji o wyznaczenie godzin oraz sal, w których komisje rozpoczną pracę w czasie przerwy, bo za chwilę będę musiał ogłosić przerwę. Tak więc bardzo o to proszę państwa przewodniczących.

Panie Senatorze, ma pan głos. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Zwracam się do pana marszałka Senatu z prośbą o położenie kresu dostarczaniu pod egidą Kancelarii Senatu do skrytek senatorskich tekstów zniesławiających osoby sprawujące obecnie i w przeszłości najwyższe stanowiska w państwie, które zostały wybrane w demokratycznym trybie. Myślę zwłaszcza o ulotkach o takim charakterze jak opieczetowane przez Kancelarię Senatu wydawnictwo – już w tytule zawierające absurdalne zawartości – mianowicie „Głos Tajnego Robotnika”. Pisemko to zniesławia między innymi byłego prezydenta Lecha Wałęsę, pisząc o nim, przepraszam za cytat, jako o agencie i superdywersancie obcych i wrogich nam sił międzynarodowych, który swymi działaniami dąży do spowodowania III wojny światowej i zniewolenia narodu polskiego. Przepraszam jeszcze raz za to przytoczenie.

Panie Marszałku! Mój stosunek do pana Lecha Wałęsy jest powszechnie znany. Wiadomo także, że jestem człowiekiem o rozwiniętym poczuciu tolerancji i nie czyniłbym rabanu z powodu zetknięcia się z tego typu bredniami, ale stanowczo protestuję przeciwko upowszechnianiu takich materiałów przez Kancelarię Senatu.

Zwracam się zatem do pana marszałka z prośbą o wyjaśnienie, jak ten obraźliwy tekst trafił do naszych skrytek z pieczęcią Kancelarii Senatu? Kto o tym zdecydował i jakie w związku

(senator R. Jarzembowski)

z tym zostały wyciągnięte konsekwencje wobec winnych zaistniałej sytuacji? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście jest to oświadczenie osobiste. Zgodnie z regulaminem nie ma zwyczaju i jest niedopuszczalne ich komentowanie. Oczywiście przyjmuję to oświadczenie, przekażę je ministrowi, szefowi Kancelarii Senatu z prośbą o stosunek do tego oświadczenia. Państwo oczywiście otrzymacie odpowiedź.

Prosił również o możliwość ogłoszenia oświadczenia pan senator Mieczysław Biliński.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Niepokój o stan otaczającej nas przyrody ciągle rośnie i jest tym bardziej uzasadniony, że coraz częściej spotykamy się z różnymi zagrożeniami. W bieżącym roku daje się szczególnie zauważyć nasilenie występowania ognisk choroby wścieklizny. Wścieklizna jest zakaźną chorobą wirusową, zagrażającą również zdrowiu i życiu człowieka. W krajach zachodnich jest zwalczana od dawna z urzędu przez podawanie szczepionki doustnej w specjalnej przynęcie, masie mięsno-tłuszczowej.

Tego rodzaju akcja jest prowadzona w Polsce, głównie na obszarze województw zachodnich. Skuteczność szczepienia daje pozytywne wyniki. Stwierdzam na przykładzie województwa szczecińskiego, gdzie ze 144 przypadków całkowicie zlikwidowano wściekliznę. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że program szczepień opracowany jest dla całego kraju. Jednak w najbliższym czasie nie przewiduje się szczepienia lisów w interesującym mnie województwie przemyskim. Obszar województwa przemyskiego jest szczególnie zagrożony wścieklizną, a natężenie tego zagrożenia wzrasta w okolicach miasta Jarosławia i Przemyśla. Najwięcej przypadków wścieklizny w tych okolicach występuje u lisów, 25 przypadków, i u saren – 15 przypadków. Jeśli chodzi o sarny, to wcześniej nie notowano przypadków zachowań.

Tłumaczenie zaniechania szczepienia w pasie południowo-wschodnim Polski przechodzeniem chorych zwierząt z krajów ościennych, Białorusi i Ukrainy, jest niezrozumiałe. Z tego powodu nie można dyskryminować tego obszaru Polski. Nasze doświadczenia, szczepionkę i usługi w tej dziedzinie, powinniśmy zaoferować sąsiadom w ramach wymiany handlowej, i to dla obopólnych korzyści. Polska produkuje szczepionkę

z przynętą w Zakładach „Biowet” w Puławach. Wykładanie szczepionki odbywa się przy pomocy zrzutów z samolotu, ponieważ tylko tą drogą osiągamy dużą skuteczność.

Proces zwalczania wścieklizny jest kosztowny, ale życie i zdrowie ludzkie jest bezcenne. Koszty zakupu i wykładania szczepionki pokrywane są w całości z budżetu państwa. Natomiast koszty informacyjno-propagandowe, koszty ulotek, plakatów ponosi budżet województwa. Wskazane byłoby też korzystanie z Funduszu Ochrony Przyrody. Trzeba, oprócz przestrzegania przepisów dyscypliny sanitarnej, zrobić wszystko, aby nie dopuścić do groźnej, katastrofalnej sytuacji. Na obszarze całej Polski, bez żadnych wyjątków. Niebezpieczeństwo wścieklizny w jednym województwie zagraża pozostałym.

Mamy rodzimą produkcję szczepionki i dobre rezultaty w zwalczaniu wścieklizny. Apeluję więc do pana ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej o rozszerzenie realizacji programu szczepień na województwo przemyskie i pozostałe województwa, położone na północnym wschodzie. Nasze doświadczenia i szczepionkę w zwalczaniu wścieklizny należałoby popularyzować w ramach zagranicznej wymiany handlowej. Współdziałanie w tej dziedzinie z krajami ościennymi doprowadzi do całkowitego wyeliminowania wścieklizny u zwierząt chorych, tak jak to ma miejsce w województwach zachodniej Polski. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Bilińskiemu. Proszę o ogłoszenie oświadczenia panią senator Marię Berny.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chciałam się z państwem podzielić swoimi przemyśleniami dotyczącymi prowadzenia statystyki aktywności pracy senatorów. Na ten temat rozmawiałam już z kolegą Gibułą i z kilkoma innymi kolegami. Doszliśmy do wniosku – sędzę, że jest to wniosek do przemyślenia przez nas wszystkich – że statystyka aktywności nie zawsze oddaje właściwe proporcje naszej pracy w Senacie. Wydaje mi się, że wprowadzanie do tej statystyki zapytań składanych do sprawozdawców i zapytań składanych do ministrów jest nieporozumieniem. I im więcej tego rodzaju danych statystycznych zawiera nasza ocena, tym więcej pojawia się pytań, nie zawsze merytorycznie uzasadnionych. Oczywiście jest, że w wypadku zlikwidowania tej pozycji statystycznej, każdy z nas, wtedy, kiedy będzie autentycznie żywo

(senator M. Berny)

zainteresowany tematem omawianej ustawy, na pewno pytanie zada.

Być może będzie to znowu z mojej strony niemile stwierdzenie faktu, ale wszyscy państwo wiecie, że zdarza się, że wielu z kolegów, którzy mają nieco zaniżoną statystykę, dla poprawienia jej zadaje pytania – pytania często powtarzające się, wynikające czy to z niezajomości tematu, czy bardzo często z nieobecności wtedy, kiedy ktoś inny już to samo pytanie zadawał.

W związku z tym, z tej trybuny apeluję, Panie Marszałku, żeby odpowiednie służby Senatu przemyślały to i tak opracowały statystykę naszej aktywności, żeby takie drobne pytania zabierające czasem niesłychanie dużo czasu i wzmagające senackie gadulstwo z tej statystyki zniknęły. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję pani senator.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Pani senator Maria Berny była zapisana do głosu w ramach oświadczeń jako ostatnia. Nie ma jej.

Bardzo proszę o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:

Posiedzenie Komisji Nauki i Edukacji Narodowej odbędzie się o godzinie 12.00 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa rozpocznie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w sali nr 24, w budynku G.

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się o godzinie 15.00 w sali nr 176.

Komisja Ochrony Środowiska zwołuje posiedzenie na godzinę po ogłoszeniu przerwy w sali nr 24, w budynku G.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Szanowni Państwo! Jestem w trudnej sytuacji, bowiem planowałem ogłosić przerwę mniej więcej do godziny 15.00 – licząc na to, że przez trzy godziny i jeszcze kilka minut, komisje wreszcie przygotowują nam sprawozdania, zostaną nam przygotowane materiały do głosowania. Okazuje się jednak...

Proszę o ciszę i wysłuchanie, bo znowu się wkradną niecisłości i będą pytania.

Okazuje się jednak, że jest to niemożliwe, bo planowane terminy posiedzeń komisji, zaproszeni eksperci, uniemożliwiają przeprowadzenie tegoż...

Proszę mi wybaczyć, ale muszę ogłosić jeszcze dłuższą przerwę niż zamierzałem. Mam nadzieję, że o godzinie 17.00 – bo do tej godziny chcę ogłosić przerwę – wreszcie będziemy mieli przygotowany cały pakiet spraw do głosowania. Głosowania dotyczą szesnastu ustaw.

Panie i Panowie! Nie ma wyjścia. Ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

Bardzo proszę służby Biura Prac Senackich o przyspieszenie prac i przygotowanie Wysokiej Izbie materiałów do głosowania. Państwa przewodniczących i członków komisji, które mają obradować, bardzo proszę o szybkie obradowanie.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 51 do godziny 17 minut 00)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę zajęcie miejsc.

Wznawiam posiedzenie.

Czy pan senator Szwonder i pan senator Makarewicz zechcieliby już może zająć miejsca?

Wznawiam obrady po przerwie.

Proszę państwa, Panie i Panowie, w porozumieniu z pozostałymi marszałkami, czyli decyzją prezydium, **powracamy do punktu dwunastego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Przypominam państwu, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji senackich, pana senatora Henryka Kanickiego, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. (Rozmowy na sali).

Mam pytanie do państwa przewodniczących komisji senackich, czy ktoś w zastępstwie wymienionego przeze mnie pana senatora Kanickiego mógłby przedstawić sprawozdanie? (Rozmowy na sali). Czy pan senator Jankiewicz?

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Jestem nie przygotowany. Nie miałem być sprawozdawcą, jak również nie prowadziłem posiedzenia. Czy moja wypowiedź w tej sprawie będzie, aby na pewno, kompetentna? Przypuszczam, że wątpię – jak pisał Wiech – i będzie to chyba aktualne w moim przypadku.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze. Rozumiem. Dziękuję.
Szanowni Państwo, minuta przerwy z powodów, nazwijmy to, technicznych.
(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 04 do godziny 17 minut 08)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie i Panowie, bardzo przepraszam za to zamieszanie. Wynika ono po prostu z nieobecności sprawozdawcy. (Rozmowy na sali).

Bardzo proszę już o zajęcie miejsc.

Bardzo proszę pana senatora Tadeusza Rzemkowskiego o przedstawienie w imieniu połączonych komisji sprawozdania z posiedzenia. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Rzemkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z konieczności, ale z taką koniecznością trzeba się nieraz liczyć, muszę wygłosić w zastępstwie sprawozdanie z obrad połączonych komisji w sprawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Chcę powiedzieć, że połączone komisje, najpierw pracując samodzielnie, a później łącznie, uważają, że ustawa jest potrzebna, ale trzeba wprowadzić do niej szereg poprawek. W związku z tym komisje nie proponują zgłoszonego przez jednego z senatorów wniosku o odrzucenie ustawy, uważając, że jest merytorycznie nieuzasadnione, aby ta ustawa nie weszła w życie. Ponadto przyjęcie tego wniosku daje duże prawdopodobieństwo, że ustawa będzie przywrócona przez Sejm, a tym samym nie będziemy mogli wnieść żadnych poprawek. Z tych także względów połączone komisje nie poparły wcześniejszych wniosków Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Podczas wcześniejszych obrad komisji oraz podczas długiej debaty podczas obrad połączonych komisji zgłoszono i rozpatrzono 47 poprawek o różnej, oczywiście, zawartości merytorycznej, a nieraz także formalnej.

Połączone komisje proponują Wysokiej Izbie żeby przyjęcie 20 poprawek wyszczególnionych w druku nr 398Z, począwszy od poprawki drugiej, a skończywszy na czterdziestej piątej.

Jednocześnie informujemy, że jedna ze zgłoszonych wcześniej poprawek, rozpatrywana na posiedzeniu połączonych komisji, została przez wnioskodawcę, tym razem pana senatora Krzysztofa Borkowskiego, wycofana i nie jest, czy też nie będzie przedmiotem naszej decyzji.

Wracam teraz do poszczególnych poprawek. Ze względu na dość dużą liczbę i różny charakter

poprawek nie będę ich omawiał bardzo szczegółowo. Ponieważ spodziewamy się, że zgłoszą się do wystąpień także autorzy poszczególnych poprawek nie przyjętych przez połączone komisje, stąd ograniczę się tylko do proponowanych przez połączone komisje.

Poprawka druga – wniosek pana senatora Andrzejewskiego poparty przez połączone komisje – uściśla pojęcie: „składniki materialne i niematerialne”, określając je jednym słowem: „majątek”. Zresztą w niektórych dalszych partiach ustawy słowo „majątek” jest często używane.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią zgłoszoną przez Komisję Gospodarki Narodowej, myślę, że jest to ze wszystkich najistotniejsza merytorycznie poprawka. Zakłada ona, że do przeprowadzenia prywatyzacji przedsiębiorstw w wielu sektorach gospodarczych, a więc w sektorze spirytusowym, naftowym, gazowym, zbrojeniowym, bankowym, ubezpieczeń itd., wyszczególnionych w tej poprawce, trzeba odrębnych ustaw. Rozumiemy to w taki sposób, że ta ustawa byłaby ustawą wiodącą co do procedur i zasad. Natomiast podjęcie samej prywatyzacji przedsiębiorstw jednej z tych branż wymagałoby decyzji parlamentu, a być może w tej decyzji byłyby podane dodatkowe warunki poza zapisanymi w ustawie o prywatyzacji tych przedsiębiorstw. Oczywiście jest to propozycja naszych komisji. Uważamy, że ranga tych przedsiębiorstw, ranga wyszczególnionych branż wskazuje, aby parlament ponownie zastanowił się każdorazowo nad celowością prywatyzacji i podjął w tym zakresie decyzję.

Jeżeli chodzi o poprawkę czwartą, to jest ona bardzo rozbudowana i uściśla pojęcie: „uprawnionych pracowników”.

Poprawka szósta – zastępuje się wyrazy: „trzech lat”, wyrazami: „pięciu lat”, a także wyrazy: „w ostatnim półroczu”, wyrazami: „w ostatnim roku”. Jest to zapis dotyczący art. 2 pktu 6 ustawy i rozszerza, i w jednym, i w drugim przypadku, okresy uwzględniane przy procesach prywatyzacyjnych.

Jeżeli chodzi o poprawkę jedenastą, to zapis polega na tym, żeby tworząc czy przekształcając przedsiębiorstwo państwowe, a więc fundusze tego przedsiębiorstwa w fundusze spółki, ustalić z góry przy tworzeniu kapitału podstawowego oraz akcyjnego, aby kapitał zapasowy w łącznym kapitale spółki nie przekraczał czy nie wynosił więcej niż 1/4 części kapitału akcyjnego. Jest to taki, powiedziałbym, „mechaniczny” zapis, albowiem przy przekształceniu funduszy przedsiębiorstwa państwowego w fundusze spółki nie ma mechanizmu określającego, jakie należy w tym zakresie zapisać proporcje. Po dyskusji, po analizie powstała taka propozycja zapisu.

Poprawka piętnasta dotyczy art. 12 ust. 1, który mówi, że w pierwszej tworzonej pięciooso-

(senator T. Rzemyskowski)

bowej – jak pamiętamy z zapisanej ustawy – radzie nadzorczej spółki załoga jest reprezentowana przez dwóch pracowników. Jest propozycja, żeby uwzględnić przedsiębiorstwa rolne, w których oprócz pracowników prawo do prywatyzowania, w tym do akcji itd., mają także rolnicy i rybacy współpracujący z firmą przez szereg lat, aby więc jednym reprezentantem był pracownik, a drugim delegat wybrany przez rolników i rybaków. Chodzi o precyzyjny zapis, żeby nie było wątpliwości, w jakich proporcjach ich wybierać.

Jeżeli chodzi o poprawkę siedemnastą, to jest zapisane w art. 13 ust. 4, że we władzach spółki, dokładnie w radzie nadzorczej, nie może brać udziału pracownik spółki. Oczywiście nie dotyczy to tych, którzy są wybrani przez pracowników. Nie może być także wybrany delegat związków zawodowych do pełnienia funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej. Po dyskusji, na wniosek senatorów, to ograniczenie dotyczące związkowego działacza pełniącego funkcję w związku zawodowym proponuje się wykreślić.

Jeżeli chodzi o poprawkę osiemnastą, to jest to zapis formalny, że wynik wyborów jest dla walnego zgromadzenia wiążący. Jest to dodatkowy zapis o charakterze, powiedziałbym, prawniczym.

Poprawka dziewiętnasta, do art. 17, mówi o tym, żeby do słowa: „obowiązki”, dopisać: „i odpowiedzialność”. Kilkakrotnie było o tym mówione na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Prezentował to pan senator Gibuła – że nie zawsze pojęcie obowiązku łączy się z odpowiedzialnością. Żeby więc to zaakcentować, proponuje się wpisać słowo: „odpowiedzialność” do treści art. 17 ust. 4.

Poprawka dwudziesta polega na tym, że eliminuje się możliwość wypłacania wynagrodzenia za sprawowanie zarządu w spółce w akcjach. Wnioskodawcy, którzy przekonali połączone komisje, uważają, że wynagrodzenie za sprawowanie zarządu w spółce powinno być określone normalnie w kwocie pieniężnej, a nie w formie udziałowej w akcjach spółki. Chcę powiedzieć, że ta propozycja jest oczywiście dyskusyjna. Została przyjęta większością głosów. W wielu rozwiązaniach w spółkach światowych osoby sprawujące zarząd otrzymują oprócz wynagrodzenia także udział określony ilościowo lub procentowo w akcjach danej spółki. Ja prezentuję stanowisko połączonych komisji – żeby to rozwiązanie nie miało miejsca w polskich spółkach.

Poprawka dwudziesta szóstą dotyczy art. 28, w którym mówi się o przekształcaniu przedsiębiorstwa państwowego w spółkę, jeżeli to przed-

siębiorstwo jest zadłużone. Dotychczas była wymagana zgoda 75% wierzycieli. Proponujemy obniżyć ten pułap zgadzających się wierzycieli do 50%. Już dodatkowo, ze względów czysto merytorycznych, optuję także, żeby Wysoka Izba tę poprawkę przyjęła. I jest większa możliwość uzyskania zgody na podjęcie decyzji w tym zakresie, kiedy prosi się o zgodę 1/2 wierzycieli, niż – 3/4.

Poprawka trzydziesta mówi o tym, żeby w art. 35 w ust. 1 określić, że jeżeli przedsiębiorstwo jest prywatyzowane, a nabywcą jest obywatel polski lub grupa obywateli polskich – głównie chodzi tu o branżę przedsiębiorstwa w tak zwany leasing pracowniczy – to żeby nabywca, co jest zawsze stosowane, płacąc zapłatę za spółkę w ratach, mógł płacić pierwszą ratę w wysokości 30%. Z tym, że ta poprawka nie jest merytoryczna. Przepraszam, że tak na bieżąco, bo nie byłem przygotowany do tego wystąpienia... Trochę źle zacząłem komentować. Nie chodzi o to, żeby zmienić procent, bo było także dyskutowane, żeby 20% poprawić... I to jest w poprawce trzydziestej pierwszej. W poprawce trzydziestej proponujemy, żeby przyjąć inną treść zapisu, słowną, wnoszoną przez pana senatora Madeją. Czyli można powiedzieć, że poprawka trzydziesta i poprawka trzydziesta pierwsza dotyczą *meritum* tej sprawy – żeby pierwsza rata była możliwa w wysokości 20%, a jednocześnie żeby to ładniej napisać.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzydziestą drugą, to ona redaguje całkiem inaczej obszerny art. 36. Pamiętamy, że w komisjach było bardzo wiele sporów dotyczących tego, jak zapisać, żeby były nierozłączne i logiczne dwa uwarunkowania preferencyjnych akcji dla pracowników przedsiębiorstw przekształcanych w spółkę. Jeden warunek to 15% majątku spółki określonego akcjami spółki, a z drugiej strony, że te preferencje nie mogą przekroczyć 18, bądź w niektórych przypadkach 24 przeciętnych wynagrodzeń. I w pierwszych wersjach, które poszły do Sejmu było, że „15%”, w Sejmie poprawiono „do 15%”. A jednocześnie jest drugi ogranicznik. I tutaj nie pasowały te dwa uwarunkowania. Które jest ważniejsze? Żeby nie było później sporów, bo już w komisjach były dyskusje. Później przecież ta ustawa będzie realizowana w wielu zakładach przy udziale pracowników, związków zawodowych. Chodzi o to, żeby nie było sporów interpretacyjnych. Po wielu dyskusjach w komisji z udziałem wielu senatorów poparliśmy rozwiązanie zaproponowane przez pana senatora Kruka. I uważamy, że napisany art. 36 w nowej treści, z pięcioma ustępami, ten temat rozwiązuje do końca.

Poprawka trzydziesta piątą dotyczy art. 37 i mówi o tym samym, co poprzednia, o preferencyjnych akcjach, ale o preferencyjnych akcjach dla rolników i rybaków. Żeby słowa: „nabycia do

(senator T. Rzemyskowski)

15%”, zamienić słowami: „15%”. Czyli wysokość ma być ściśle określona – 15%. Oczywiście z dalszymi uwarunkowaniami, jakie są zapisane w ust. 2 i dalszych ustępach tej ustawy.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzydziestą szóstą, dotyczącą art. 37 ust. 2, to mówi ona, żeby uprawnieni rolnicy, rybacy do akcji preferencyjnych mogli zgłaszać swoje prawa do nich przez okres roku, a nie 6 miesięcy. Pan senator Borkowski uważa, że może to być okres niewystarczający, tym bardziej że preferencyjne akcje mogą dotyczyć spółek, które już rozpoczęły proces przekształcania, a ustawa je obejmie. Może być niewystarczający także w przyszłości. Komisje poparły to rozwiązanie, uważając, że rozszerzenie tego okresu do roku jest celowe.

Poprawka trzydziesta dziewiąta dotyczy art. 38 ust. 1. Ten artykuł mówi o uprawnieniach do nabywania akcji, że wygasają one po upływie 6 miesięcy od dnia zbycia przez skarbu państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych. I tutaj jest uściślenie tego zapisu.

Poprawka czterdziesta polega na skreśleniu w ust. 2 w art. 41 zdania drugiego. Jest to bardzo istotna poprawka, ponieważ ustawa mówi, że wobec zgody ministra przekształceń własnościowych na sprywatyzowanie przedsiębiorstwa nie jest możliwe wniesienie sprzeciwu. Wnioskodawcy, którymi byli senatorowie z Komisji Gospodarki Narodowej, przekonali połączone komisje, żeby uznać, że decyzja ministra jest normalną decyzją administracyjną, od której przysługuje możliwość odwołania się. W związku z tym połączone komisje wnioskuje o skreślenie zapisu w zdaniu drugim, że: „nie przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu”. Uważamy, że proces prywatyzacji rodzi wiele skutków merytorycznych, majątkowych, a także społecznych. I w związku z tym możliwość odwołania się od tak ważnej decyzji trzeba ustawowo zabezpieczyć.

Jeżeli chodzi o poprawkę czterdziestą trzecią dotyczącą art. 48 ust. 3, to jest tam uściślenie zapisu o kwotach stanowiących odpowiednią równowartość ceny przedsiębiorstwa. I jest tu poprawka zmieniająca wskaźnik z 15% do 10%, a jednocześnie uściślająca dalsze warunki, a więc określenie wielokrotności wynagrodzeń w tym zakresie. Dokładniejsze określenie tej poprawki wymagałoby ode mnie dokładniejszego zapoznania się z tekstem. Nie przygotowując sprawozdania, nie czytałem literalnie treści poprawek, choć na własny użytek oczywiście sens tej poprawki w pełni rozumiem i uważam ją za słuszną. I już jako sprawozdawca, i nie tylko ze względów proceduralnych, ale także i merytorycznych, wnoszę o jej przyjęcie.

I ostatnią prezentowaną przeze mnie poprawką jest poprawka czterdziesta piąta dotycząca

art. 60. W zasadzie może nie tyle samego art. 60, co dopisania po art. 60 nowego art. 60a. Jest oczywiście możliwość dodania art. 61 i zmiany numerów kolejnych artykułów, ale myśmy wpisali to jako art. 60a, który określa, że ustawa dotyczy także spółek powstałych przed dniem 1 sierpnia 1990 r. Chcę powiedzieć, że był z tą poprawką związany bardzo duży spór pomiędzy samymi senatorami, ale także pomiędzy stanowiskiem rządu... Jest to poprawka budząca wiele wątpliwości, przywracająca ludziom uprawnienia sprzed 7 i więcej lat. I bardzo trudna do wykonania. Niemniej, jako sprawozdawca połączonych komisji, jestem zobowiązany Wysokiej Izbie zarekomendować tę poprawkę. Nie wolno mi prezentować osobistego stanowiska, w związku z tym je przemilczę, ale chciałem przekazać, że mam trochę inne zdanie, co do sensu tej poprawki.

Wysoka Izbo! Przepraszam za pewną chropowatość mojego sprawozdania, ale, jak powiedziałem na początku, zastępuję z konieczności pana senatora wcześniej wyznaczonego. A posiedzenie komisji było w dniu wczorajszym i przygotowując tak liczne poprawki, nie przygotowałem w tym zakresie bardzo wygładzonych wypowiedzi.

Niemniej sędzę, że przedstawiłem sens merytoryczny i formalny przynajmniej większości poprawek, jeżeli nie wszystkich. Uważam, że powinniśmy te 20 poprawek z 47 przyjąć w naszym głosowaniu. Połączone komisje uważają, że po przyjęciu poprawek ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw będzie doskonalsza, nie tylko pod względem merytorycznym, ale także pod względem formalno-językowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Rzemyskowskiemu, wiceprzewodniczącemu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej.

Szanowni Państwo, zgodnie z regulaminem, oprócz sprawozdawców połączonych komisji, głos mogą jeszcze zabrać senatorowie wnioskodawcy oraz senatorowie sprawozdawcy.

Przypomnę państwu, że wnioski, w kolejności, zgłaszali: pan senator Stanisław Ceberek o odrzucenie ustawy... Czy zechce pan zabrać głos?

(Senator Stanisław Ceberek: Nie.)

Dobrze. O wprowadzenie poprawek do ustawy, wnosił pan senator Piotr Andrzejewski...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgłoszone przeze mnie poprawki spotkały się w większości z brakiem poparcia połączonych

(senator P. Andrzejewski)

komisji, co uzasadnia tym bardziej uchwałę Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która podjęła wezwanie o odrzucenie tej ustawy w całości.

Uważając, że jest to ustawa konkurencyjna i konfrontacyjna wobec programu powszechnego uwłaszczenia – ona stoi w poprzek wyników referendum, które było przeprowadzone, które nie jest obligatoryjne, ale powinno być wiążące – że wprowadza między innymi rozwiązania kolidujące, a nawet sprzeczne z Konwencją nr 111 MOP i godzi w prawa związkowe. Poza tym stanowi przykład wprowadzania opinii społecznej w błąd. Że tego nie udało się usunąć, ale że próbowaliśmy to zrobić, świadczą zarówno poprawki Komisji Gospodarki Narodowej poparte przez połączone komisje, jak i poprawki proponowane, powoływane przeze mnie. Aczkolwiek poprawka – sugerowana jeszcze przy poprzednim rozpoznawaniu tej inicjatywy legislacyjnej przez pana senatora Chronowskiego i pana Kruka – dotycząca zastąpienia wprowadzającego w błąd stwierdzenia, że pracownikom będzie służyło „do 15%” – to może być nawet 0,1%. Było to zresztą poparte wprowadzającą ogromnie ludzi w błąd, zwłaszcza pracowników, akcją propagandową, że oto w wyniku tego zapisu dostaną 15% akcji za darmo. A, jak wiemy, przy tych limitach to z ustawy nie wynika.

Tak więc wprowadzenie nawet tej poprawki nie eliminuje dyskryminacji, która jawi się, jeżeli chodzi o art. 38. I szczególnie położę na to akcent – albowiem wszystkie te prawa wygasają, jeżeli w ciągu 6 miesięcy od zbycia przez skarb pierwszej akcji na sto ogólnych, nie dokona się nabycia tych akcji. Wiemy, że jest konfliktogenny ten zakres od 0% do 15% i że załogi będą chciały dostać jak najwięcej.

Oczywiście minister przekształceń własnościowych – który tu jest alfą i omegą, czyli urzędnik ministerialny, biurokracja rządowej, który jest decydem – może prowokować nawet taki spór. Ten spór będzie trwał dosyć długo, tym bardziej że tam są jeszcze inne wymierne kryteria, które muszą zostać przyznane, a termin ekspiruje i ni stąd, ni zowąd okaże się, że robotnicy i pracownicy nie dostają nic, bo już minęło 6 miesięcy. I taki mechanizm widzimy tutaj, bo nie wierzymy – znając praktykę ministra przekształceń własnościowych – w jego działanie życliwe i w dobrej wierze.

Ten wniosek Komisji i Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje dotyczy przecieć dalszej dyskryminacji, bo mówi tylko o pracownikach, którzy przepracowali 10 lat i już nie pracują w zakładach. Dlaczego on nie ma charakteru powszechnego? Jest to następny przepis dyskryminujący równość wobec prawa i pokazujący aktualnym pracownikom, że się ich po-

zbawia tych praw. Bo rozumiem, gdyby oni mogli też składać oświadczenia – dziś uprawnieni – wtedy ten termin sześciomiesięczny by ich nie dotyczył, to wtedy rozumiem. Ale jest to tylko zastrzeżone dla byłych pracowników. A aktualni? Aktualni po 6 miesiącach przy jakimś sporze co do wysokości procentów są nagle z mocy ustawy pozbawiani tych praw. To jest tylko jeden z przykładów. I przykład nieporozumień, które są zresztą celowe, które wprowadzają ludzi w błąd przy pomocy tej ustawy. Wydaje mi się, że tych poprawek jest tyle, i państwo zresztą już na pewno je znacie, że oszczędzę państwu ich omawiania.

Wydaje mi się, że wola poprawienia tej ustawy jest wolą godną poparcia. Natomiast ta ustawa nawet z tymi poprawkami, gdyby wszystkie zostały uwzględnione, jest ustawą złą, konfrontacyjną, pokazującą nieudolności funkcjonowania rządów w realizowaniu dobrej ustawy prywatyzacyjnej. Bo komercjalizacja była i w tamtej ustawie. Nieudolność wprowadzenia komercjalizacji zaowocowała dopiero niby odkryciem tej ustawy, do której się też przepisuje chociażby zapis o powszechnym uwłaszczeniu, o którym słyszeliśmy z ust przedstawiciela ministerstwa. Dosyć, że jest to powszechne rozdawnictwo i że na razie nie będziemy tego robić, dopóki nie rozdysponujemy tego w innym trybie. Jak już zostanie zero, to wtedy powiemy, że ten przepis jest nie do zrealizowania.

Popieram swoje poprawki nawet wbrew temu, iż ta ustawa z poprawkami jest ustawą, która w zasadzie nadaje się do odrzucenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Informuję państwa, że możliwość zabrania głosu ma pan senator Wojciech Kruk. Jest nieobecny.

Pan senator Aleksander Gawronik.

(Senator Aleksander Gawronik: Dziękuję.)

Pan senator Tomasz Romańczuk.

(Senator Tomasz Romańczuk: Dziękuję.)

Pan senator Krzysztof Borkowski zrezygnował ze swojej poprawki.

Pan senator Jan Adamiak.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zarekomendować Wysokiej Izbie poprawkę szesnastą. Zarówno poprawka piętnasta, którą przyjęły połączone komisje, jak i szesnasta zmierną, jak się wydaje, w tym samym kierunku.

Intencją obu poprawek miało być, że w tak zwanych zakładach rolno-spożywczych należy

(senator J. Adamiak)

zagwarantować udział rolników i rybaków w radzie nadzorczej i wyraźnie zapisać, aby 1/5 składu rady mieli przedstawiciele rolników lub też rybaków w zależności od tego, jaki jest to zakład rolno-spożywczy, a w innych zakładach, żeby był to skład rady pracowniczej.

Uważam, że wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje jest, niestety, źle sformułowany. Otóż Komisja Gospodarki Narodowej skreśliła zbyt dużo wyrazów. I teraz, czytając dobrze art. 12, w myśl poprawki Komisji Gospodarki Narodowej przyjmujemy zapis mówiący, że w każdej radzie nadzorczej, bez względu na to, czy to jest fabryka szkła, huta stali, czy fabryka obuwia, 1/5 składu rady muszą stanowić rolnicy i rybacy. Jest to kompletny bezsens. Senat, przyjmując tę poprawkę, ośmiesz się.

Moja poprawka wyraźnie mówi, że albo jest to rada składająca się tylko z pracowników, jeśli jest to typowy zakład produkcyjny, albo jeśli jest to zakład rolno-spożywczy, to jest to 1/5 rolników lub rybaków. Uwarunkowania, żeby to zrealizować, daje ust. 3.

Poprawka ósma.

Panie Marszałku, jeśli mogę wnieść autopoprawkę... Otóż kiedy interpretowałem ten błąd drukarski, to, żeby go poprawić, mówiłem, iż albo oba wyrazy należy napisać małą literą, albo dużą literą. W zależności od tego czy jest to nazwa własna, czy jest to pojęcie ogólne przyjmujemy pisownię dużą lub małą literą.

Z konsultacji wynika, że należałoby tu przyjąć formę ogólną, dlatego też proponuję, aby oba wyrazy napisać małą literą.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, ale to przeczy pańskiemu wnioskowi, z którego wyraźnie... Proszę, aby państwo spojrzeli na tę poprawkę.

(Senator Jan Adamiak: A więc wnoszę autopoprawkę.)

(Senator Ryszard Jarzembowski: Sprostowanie.)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Chciałbym sprostować. Wniosek pana senatora Adamiaka zmierzał do wprowadzenia błędu ortograficznego do tej ustawy.

Zauważyliśmy to wczoraj już po głosowaniu nad tym punktem i to jest sprostowanie komisji, a nie pana senatora Adamiaka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Szanowni Państwo... Proszę o spokój, Panie Senatorze.

Napiszmy zatem w poprawce ósmej, że nie jest to wniosek pana senatora Adamiaka, ale komisji.

Powstaje natomiast pytanie, co zrobić z wnioskiem pana senatora Adamiaka, który miał prawo zgłosić taki wniosek? Po prostu go nie mamy. Zastanawiam się, czy w teraz będziemy to uzupełniać?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Przecież my tutaj nie uchwalamy nowych zasad pisowni, tylko stanowimy prawo. A przyjęcie wersji pana senatora Adamiaka poniekąd oznaczałoby, że stanowimy tutaj nowe zasady pisowni języka polskiego.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, co pan na to?

Senator Jan Adamiak:

Ja wniosłem autopoprawkę. Wycofuję się z poprawki, wnosząc autopoprawkę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Czyli proponuje pan napisanie wyrazów: „izb rolniczych” małymi literami.

Proszę, niech państwo poprawią. Jest to wniosek pana senatora Adamiaka.

Czy pan senator Antonowicz chciałby zabrać głos?

Senator Jan Antonowicz:

Panie Marszałku! Nie mogłem uczestniczyć w posiedzeniu połączonych komisji i nie mogłem bronić swojego wniosku.

Mój wniosek zmierza do tego, żeby również do prywatyzacji dopuścić członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Jest to podobny wniosek do wniosku senatora Romańczuka. Chodzi o to, że te osoby i tak są w tej chwili pokrzywdzone przez sytuację gospodarczą, a więc miałyby możliwość otrzymania pewnej rekompensaty. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Madej również był wnioskodawcą. Czy pan senator chciałby zabrać głos?

(Senator Jerzy Madej: Wyjątkowo nie, Panie Marszałku.)

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Myszę, że Wysoka Izba ceni sobie tę rezygnację.

Sprawozdawcami komisji byli także senatorowie: Paweł Jankiewicz, Zbigniew Kulak i Henryk Kanicki.

Panowie senatorowie również mają możliwość zabrania głosu. Czy chcecie panowie z tego prawa skorzystać?

(Głosy z sali: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie! Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Przypominam, że w tej sprawie podczas debaty przedstawiono trzy wnioski. Wniosek o odrzucenie ustawy przedstawił pan senator Stanisław Ceberek.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiły wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Wszystkie wnioski są zawarte w druku nr 398Z.

Informuję państwa, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Po odrzuceniu obu tych wniosków przeprowadzimy głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, czyli nad tym, co jest zawarte w druku nr 398Z w punkcie oznaczonym trójką rzymską.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa nie wziął jeszcze karty do głosowania, bardzo proszę, aby to zrobił.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów, za wnioskiem głosowało 13, przeciw – 73, a 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

Stwierdzam, iż wniosek o odrzucenie ustawy nie uzyskał wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem zawartym w punkcie oznaczonym dwójką rzymską, wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek. Są to wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za przyjęciem ustawy bez poprawek głosowało 32, przeciw było 52, a 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskami o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Jako pierwszy będzie głosowany wniosek pana senatora Piotra Andrzejewskiego, który proponuje w poprawce pierwszej, aby użyte w różnych przypadkach wyrazy: „minister przekształceń własnościowych” zastąpić użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami: „właściwy minister”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za poprawką głosowało 29, przeciw – 53, a 7 senatorów wstrzymało się od głosu (**Głosowanie nr 11**).

Stwierdzam, iż poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do poprawki drugiej.* Nie będę czytał jej tekstu. Jest to wniosek pana senatora Piotra Andrzejewskiego poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 54, przeciw – 30, wstrzymało się od głosu 4 senatorów, a 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 12**).

Poprawka uzyskała wymaganą większość.

Przechodzimy do poprawki trzeciej. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje. Zmiana dotyczy art. 1 ust. 3.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 88 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 51 senatorów, przeciw – 33,

* dotyczy art. 1 ust.2 pktu 2 i art. 39 ust. 1

(wicemarszałek G. Kurczuk)

a 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

Poprawka uzyskała wymaganą większość.

Nad poprawką czwartą i trzydziestą dziewiątą będziemy głosować łącznie.* Są to wnioski Komisji Gospodarki Narodowej poparte przez połączone komisje. Teksty poprawek są bardzo długie i pozwolę sobie ich nie odczytywać. Ich treść mają państwo przed sobą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosków, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za wnioskami głosowało 58, przeciw – 26, 4 senatorów wstrzymało się od głosu, a 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 14**).

Stwierdzam, iż wnioski czwarty i trzydziesty dziewiąty uzyskały wymaganą większość.

Poprawka piąta.** Jest to wniosek pana senatora Antonowicza.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Jeszcze nie głosowało sześciu senatorów. Proszę o wynik.

W obecności 89 senatorów za poprawką głosowało 17, przeciw – 53, a 19 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**).

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka szósta.*** Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 50, przeciw – 35, a 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**).

Stwierdzam, iż poprawka uzyskała wymaganą większość.

Poprawka siódma.* Jest to wniosek pana senatora Borkowskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za poprawką głosowało 2, przeciw – 80, a 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 17**).

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka ósma.** Jest to wniosek senatora Adamiaka po korekcie, którą sygnalizował.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za poprawką głosowało 64, przeciw – 15, a 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 18**).

Poprawka uzyskała wymaganą większość.

Nad poprawkami dziewiątą i dziesiątą należy głosować łącznie.*** Są to wnioski Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosków, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za poprawkami głosowało 14, przeciw – 71, a 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**).

Poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Poprawka jedenasta.**** Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Jeszcze trzech senatorów nie głosowało. Trudno.

W obecności 89 senatorów, za poprawką głosowało 50 senatorów, przeciw – 30, wstrzymało się od głosu 6 osób, a 3 nie głosowały. (**Głosowanie nr 20**).

* dotyczy art. 2 pktu 5 i art. 38 ust. 1a

** dotyczy art. 2 pktu 6

*** dotyczy art. 2 pktu 6

* dotyczy art. 2 pktu 7

** dotyczy art. 2 pktu 7

*** dotyczy art. 4 ust. 1 pktu 2 i art. 4 ust. 5

**** dotyczy art. 7

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Poprawka uzyskała wymaganą większość.

Nad poprawkami dwunastą i trzynastą należy głosować łącznie.* Są one autorstwa senatora Piotra Andrzejewskiego.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za przyjęciem poprawek wypowiedziało się 14, przeciw – 61, a 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**).

Poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Poprawka czternasta jest również autorstwa pana senatora Piotra Andrzejewskiego.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za wnioskiem głosowało 12, przeciw – 67, wstrzymało się od głosu 9 osób, a 1 nie głosowała. (**Głosowanie nr 22**).

Stwierdzam, iż poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do poprawki piętnastej, o której mówił pan senator Adamiak.*** Jest to poprawka Komisji Gospodarki Narodowej poparta przez połączone komisje. Zwracam uwagę, że jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką szesnastą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów, za wnioskiem głosowało 4, przeciw – 79, a 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 23**).

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy zatem do poprawki szesnastej, autorstwa senatora Adamiaka.****

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki szesnastej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 89 senatorów za przyjęciem poprawki opowiedziało się 65, przeciw – 5, wstrzymało się od głosu 17 senatorów, 2 senatorów nie głosowało. (**Głosowanie nr 24**).

Stwierdzam, iż poprawka szesnasta uzyskała wymaganą większość głosów.

Przechodzimy do poprawki siedemnastej.* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej, poparty przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za poprawką siedemnastą?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 89 senatorów za przyjęciem poprawki siedemnastej opowiedziało się 50, przeciw – 36, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**).

Poprawka siedemnasta nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, osiemnastej...

(*Głos z sali*: Uzyskała wymaganą większość!)

Przepraszam najmocniej. Tak to jest, gdy się referuje automatycznie kilkadziesiąt poprawek po kolei.

Proszę poprawić: poprawka siedemnasta uzyskała wymaganą większość.

Przechodzimy do poprawki osiemnastej.** Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki osiemnastej?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów za przyjęciem poprawki wypowiedziało się 87, przeciwny był 1 senator, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**).

Poprawka uzyskała większość głosów.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, również autorstwa Komisji Gospodarki Narodowej, popartej przez połączone komisje. Jest to poprawka dziewiętnasta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki...

* dotyczy art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 1

** dotyczy art. 11 ust. 2

*** dotyczy art. 12 ust. 1

**** dotyczy art. 12 ust. 1

* dotyczy art. 13 ust. 4

** dotyczy art. 14 ust. 2

*** dotyczy art. 17 ust. 4 pktu 1

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Proszę jeszcze trzech senatorów, by zagłosowali. Proszę o wyświetlenie wyników.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 54, przeciw – 29, wstrzymało się od głosu 6 senatorów, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 27**).

Stwierdzam, iż poprawka uzyskała wymaganą większość głosów.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej, autorstwa Komisji Gospodarki Narodowej, popartej przez połączone komisje.*

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze trzech senatorów nie głosowało.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów, za przyjęciem poprawki dwudziestej wypowiedziało się 51, przeciw – 34, wstrzymało się od głosu 5 senatorów. (**Głosowanie nr 28**).

Poprawka uzyskała wymaganą większość głosów.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej pierwszej, autorstwa senatora Piotra Andrzejewskiego.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej pierwszej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 89 senatorów za poprawką wypowiedziało się 10, przeciw – 63, wstrzymało się od głosu 16 senatorów. (**Głosowanie nr 29**).

Poprawka dwudziesta pierwsza nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej drugiej.*** Jej autorem jest również pan senator Piotr Andrzejewski.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej drugiej?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów za poprawką dwudziestą drugą wypowiedziało się 10, przeciw – 68, wstrzymało się od głosu 12 senatorów. (**Głosowanie nr 30**).

Stwierdzam, iż poprawka nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Teraz, Szanowni Państwo, przechodzimy do grupy kilku wniosków, konkretnie pięciu. Są to poprawki: dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta, dwudziesta siódma i dwudziesta ósma, musimy nad nimi głosować łącznie.* Ich autorem jest pan senator Piotr Andrzejewski.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wymienionych przeze mnie poprawek, przypomnę: dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, dwudziestej siódmej i dwudziestej ósmej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki?

Kto jest im przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Jeszcze czterech senatorów... Już tylko jeden senator nie głosował. Nie ma to znaczenia dla wyników głosowania. Proszę o wyświetlenie wyników.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów za grupą wymienionych poprawek wypowiedziało się 13, przeciw – 69, wstrzymało się od głosu 7 senatorów, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 31**).

Poprawki, nad którymi głosowaliśmy, nie uzyskały większości głosów.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej szóstej.** Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Co prawda dwóch senatorów nie głosowało, ale proszę o wyświetlenie wyniku. Nie ma to znaczenia dla końcowego wyniku głosowania.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 81 osób, 4 senatorów było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 32**).

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do wniosku dwudziestego dziewiątego autorstwa pana senatora Piotra Andrzejewskiego.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej dziewiątej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

* dotyczy art. 17 ust. 4 pktu 2

** dotyczy art. 18 ust. 1

*** dotyczy art. 22

* dotyczą art. 24, art. 25 ust. 2 pktu 3, art. 27 ust. 1, art. 28, art. 29 ust. 3

** dotyczy art. 28

*** dotyczy art. 33 ust. 3

(wicemarszałek G. Kurczuk)

W obecności 90 senatorów za wnioskiem dwudziestym dziewiątym wypowiedziało się 20, przeciw – 61, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. **(Głosowanie nr 33).**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do wniosku trzydziestego autorstwa pana senatora Jerzego Madeja, popartego przez połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku trzydziestego?

Kto z państwa jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę pięciu senatorów, by ewentualnie zagłosowali.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, iż w obecności 89 senatorów 84 głosowało za poprawką trzydziestą, nikt nie był jej przeciwny, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34).**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej pierwszej autorstwa Komisji Gospodarki Narodowej, popartej przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku trzydziestego pierwszego?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, iż w obecności 89 senatorów za poprawką trzydziestą pierwszą wypowiedziało się 54, przeciw – 28, wstrzymało się od głosu 6 senatorów, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 35).**

Poprawka uzyskała wymaganą większość głosów.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej drugiej.*** Proszę o zwrócenie uwagi, iż jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą trzecią. Jej autorem jest pan senator Wojciech Kruk, poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku trzydziestego drugiego?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 90 senatorów za przyjęciem poprawki wypowiedziało się 86, 1 senator był przeciw, wstrzymały się od głosu 2 osoby, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 36).**

Stwierdzam, iż poprawka trzydziesta druga została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą trzecią.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej czwartej autorstwa pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, czy można, mam uwagę formalną.)

Proszę, skoro jest to uwaga formalna.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Po przyjęciu poprawki trzydziestej drugiej, w poprawce trzydziestej czwartej powinno być: „ust. 2”, ponieważ ten przepis wchodzi do ust. 2. Dochodzi tu do pewnej kolizji.

(Senator Piotr Andrzejewski: Panie Marszałku, jeżeli można...)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę, pan jest autorem tego wniosku.

Senator Piotr Andrzejewski:

Autopoprawka. Zostało przegłosowane, że to, co było w ust. 1, jest teraz w ust. 2. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Zasadą jest, że w tego typu sytuacjach nie dyskutujemy, ale sprawa wydaje się oczywista. W związku z tym proszę państwa o poprawienie tego w zestawieniu wniosków. Nie zburzy to całości konstrukcji.

Głosujemy nad poprawką trzydziestą czwartą wraz z tą autopoprawką.*

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki trzydziestej czwartej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 18, przeciw – 64, 8 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37).**

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta czwarta nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej piątej.** Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i pana senatora Jana Adamiaka poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki trzydziestej piątej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Nie głosowało jeszcze dwóch senatorów...

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów 82 wypowiedziało się za przyjęciem tej poprawki, przeciw było 3 se-

* dotyczy art. 35 ust. 1 pktu 1

** dotyczy art. 35 ust. 2

*** dotyczy art. 36

* dotyczy art. 36 ust. 2

** dotyczy art. 37 ust. 1

(wicemarszałek G. Kurczuk)

natorów, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 2 nie głosowały. **(Głosowanie nr 38).**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej szóstej.* Jest to wniosek senatora Krzysztofa Borkowskiego poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki trzydziestej szóstej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów 81 głosowało za przyjęciem tej poprawki, 4 było przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39).**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej siódmej, której autorem jest pan senator Aleksander Gawronik.**

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Te dwa głosy nie mają już wpływu na ostateczny rezultat głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką głosowało 4 senatorów, przeciw – 76, 8 osób wstrzymało się od głosu, 2 nie wzięły udziału w głosowaniu. **(Głosowanie nr 40).**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej ósmej autorstwa pana senatora Andrzejewskiego.***

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 14, przeciw – 65, 11 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41).**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Nad poprawkę trzydziestą dziewiątą głosowaliśmy wcześniej, łącznie z poprawką czwartą.

Przechodzimy do poprawki czterdziestej autorstwa pana senatora Andrzejewskiego.****

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki czterdziestej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za przyjęciem poprawki wypowiedziało się 15, przeciw – 68, 5 osób wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 42).**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta nie została przyjęta.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, czterdziestej pierwszej.* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki czterdziestej pierwszej?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Proszę państwa senatorów, żeby podpowiadali sobie nieco ciszej, bo sugerują innym, także mnie, jak zagłasować.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 49, przeciw było 36, 5 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43).**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do wniosku czterdziestego drugiego.** Proszę zwrócić uwagę, że jego przyjęcie wyklucza głosowanie nad kolejnym, czterdziestym trzecim. Autorem poprawki czterdziestej drugiej jest pan senator Borkowski.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 89 senatorów za wnioskiem czterdziestym drugim wypowiedziało się 11 senatorów, przeciw – 70, 8 osób wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44).**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta druga nie została przyjęta.

W tej sytuacji możemy przejść do głosowania nad poprawką czterdziestą trzecią.*** Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki czterdziestej trzeciej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 51, przeciw – 33, 5 osób wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowała. **(Głosowanie nr 45).**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

* dotyczy art. 37 ust. 2

** dotyczy art. 37 ust. 4

*** dotyczy art. 38 ust. 1

**** dotyczy art. 39 ust. 3

* dotyczy art. 41 ust. 2

** dotyczy art. 48

*** dotyczy art. 48 ust. 3a oraz ust. 3b

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Przechodzimy do poprawki czterdziestej czwartej autorstwa pana senatora Piotra Andrzejewskiego.*

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 15 senatorów, przeciw było 66, 9 osób wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**).

Stwierdzam, iż poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, czterdziestej piątej, autorstwa Komisji Gospodarki Narodowej, popartej przez połączone komisje.**

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 53, przeciw – 22, 15 osób wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 47**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czterdziestej szóstej autorstwa pana senatora Tomasza Romańczuka.***

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki czterdziestej szóstej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 90 senatorów za poprawką wypowiedziało się 23, przeciw było 57, 9 osób wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 48**).

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do ostatniej poprawki, czterdziestej siódmej, autorstwa pana senatora Piotra Andrzejewskiego.****

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki czterdziestej siódmej?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

W obecności 90 senatorów, za poprawką wypowiedziało się 22 senatorów, przeciw było 63 senatorów, 4 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 49**).

* dotyczy art. 57

** dotyczy art. 60a

*** dotyczy art. 60b

**** dotyczy art. 63

Stwierdzam, iż poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy, łącznie z przyjętymi poprawkami.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy w całości, wraz z przyjętymi poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dwóch senatorów nie głosowało, jeszcze jeden... Dobrze, nie ma to znaczenia dla końcowego wyniku.

Proszę o wynik.

W obecności 90 senatorów 69 wypowiedziało się za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami, 18 senatorów było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 50**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wraz z przyjętymi poprawkami.

Powracamy do punktu trzynastego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym.

Bardzo państwa proszę...

(*Senator Zofia Kuratowska*: W sprawie formalnej, Panie Marszałku, zanim przejdziemy do następnego punktu.)

Proszę.

Senator Zofia Kuratowska:

Było dobrym zwyczajem, że wprawdzie nie czyta się treści poprawek, bo każdy ma je przed nosem, ale czyta się uzasadnienie do nich. Mnie się to wydaje słuszne, mimo że mamy bardzo dużo głosowań, zwłaszcza w przypadku tak trudnej ustawy. Przecież nie wszyscy brali udział w dyskusji w komisjach. Ja akurat brałam w tym bardzo czynny udział, ale też zapomniałam już niektórych rzeczy. Nie jest dobrze, jeśli wielu senatorów po prostu nie bardzo wie, za czym głosuje.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Pani Marszałek, przyjmuję to do wiadomości, będziemy to korygować. Sądziłem, że po tak dokładnym wystąpieniu pana senatora Rzymkowskiego, po wielokrotnym, przepraszam za słowo, wałkowaniu tematu w komisjach sprawy wydają się oczywiste. Także wszyscy wnioskodawcy wypowiedzieli się na temat zgłoszonych przez siebie wniosków. Wydawało mi się zatem, że jest to sprawa oczywista. Ale jeżeli państwo uznają to za potrzebne, od następnego głosowania możemy odczytywać uzasadnienie.

(wicemarszałek G. Kurczuk)

(Senator Jerzy Kopaczewski: Proszę o głos.)
Słucham uprzejmie.

Senator Jerzy Kopaczewski:

Panie Marszałku, proszę zwrócić uwagę na pewne praktyki operatora, który wyświetla wyniki głosowań. Kiedy pan marszałek mówi: „jeszcze dwóch czy trzech senatorów nie głosowało”, w tym momencie często jest już wyłączona aparatura do głosowania. Myślę, że pan marszałek powinien pouczyć operatora tej maszyny, że można ją wyłączyć dopiero wtedy, kiedy pan marszałek poprosi o wyświetlenie wyników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Jest to istotna rzecz. Każdy z nas głosując wyraża przecież określone stanowisko, ma prawo do tego.

Bardzo proszę państwa, którzy zawiadują aparaturą, żeby wyłączać ją, jak mówił pan senator Kopaczewski, dopiero po słowach marszałka wyrażających prośbę o wyświetlenie wyników.

Czy możemy powrócić do punktu trzynastego? Chcę państwu zwrócić uwagę, że zdarzyła się rzadko spotykana u nas sytuacja, iż debata nad tą ustawą nie została jeszcze zakończona. Sprawdziłem w protokole, za chwilę wyjaśnię, dlaczego tak jest, otóż nie ma słów prowadzącego marszałka o zamknięciu dyskusji czy debaty.

Mówię o tym z powodu żądania jednego z senatorów, który uznaje, że ma jeszcze prawo do zabrania głosu i chce to uczynić.

Muszę więc zapytać Wysoką Izbę, czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

Zgłasza się pan senator Zbigniew Kulak. Jest jego dobrym prawem zabrać jeszcze głos w debacie.

Panie Senatorze, bardzo proszę. Ma pan do tego regulaminowe prawo.

Wyjaśniam raz jeszcze, że sprawdziłem to dokładnie w stenogramie. Rzeczywiście, te słowa nie padły. Pan senator, jak każdy z państwa tu obecnych, ma prawo wziąć jeszcze udział w dyskusji.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W nawiązaniu do kilkukrotnej wymiany poglądów z panem ministrem Lesławem Nawackim w debacie na temat ustawy o zmianie niektórych ustaw o zabezpieczeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym oraz w związku z tym, że pan marszałek nie zamknął formalnie debaty w piątek, 5 lipca, pragnę zgłosić kilka poprawek. Ich uzasadnieniem jest brak samowystarczal-

ności finansowej ZUS, dla którego corocznie uchwalamy potężne wsparcie ekonomiczne z budżetu państwa. Jeśli ustawę uchwalimy w obecnym kształcie, dysproporcja między wpływami i wypłatami w ZUS jeszcze się pogłębi.

Zachowując dotychczasowe zasady składowe dla twórców i duchownych, otwieramy znaczącą możliwość wypłat setek i tysięcy świadczeń. Dotychczas te dwie grupy zawodowe miały prawo do świadczeń rentowych po orzeczeniu I lub II grupy inwalidzkiej, czyli całkowitej niezdolności do pracy. Przyjęcie w omawianej ustawie zapisów skreślających to zastrzeżenie powoduje, że osoby te będą się o to ubiegać i z pewnością będą otrzymywać świadczenia także po orzeczeniu częściowej niezdolności do pracy. Przy opłacaniu ryczałtowych, przyznajmy, zaniżonych składek ZUS nie będzie miał informacji o zakresie wykonywania czynności zawodowych. Zatem w efekcie osoby te mogłyby masowo ubiegać się o świadczenia, wykonując swój zawód w dotychczasowym zakresie.

Propozycje moich poprawek idą w tym kierunku, aby zarówno twórcy, jak i duchowni nadal mieli prawo do otrzymywania świadczeń dopiero po orzeczeniu całkowitej niezdolności do pracy zawodowej.

Przepraszam za tryb włączenia się do debaty, ale dowodzi to, że kilkudniowa przerwa umożliwia niekiedy głębszą analizę omawianej ustawy i stwarza szansę jej dopracowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze. Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos?

Zgłasza się pan senator Cieślak, bardzo proszę.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zabieram głos tylko dlatego, że zdaję sobie sprawę, iż jest pewna dezakceptacja dla przedłużania obrad i prac komisji senackich. Także z tego powodu, że uważam poprawki zgłoszone przez pana senatora Kulaka za bardzo ważne, również ze względu na skutki ekonomiczne dla budżetu państwa. Zwracam się do Wysokiego Senatu o wnikliwe ich rozpatrzenie mimo awaryjnego trybu, w jakim zostały zgłoszone. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Chciałem jeszcze raz zapytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, zechce zabrać głos w dyskusji? Rzeczywiście sytuacja jest nieco-

(wicemarszałek G. Kurczuk)

dzienna, ale każdy z państwa senatorów ma taką możliwość. Nie ma zgłoszeń.

Panie i Panowie, zamykam dyskusję nad tym punktem.

Ponieważ w trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski mające charakter legislacyjny, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko, zgodnie z art. 45 Regulaminu Senatu, poprosić Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie ich do głosowania. Głosowanie odbędzie się po przerwie w obradach, którą w związku z tym musimy zarządzić. Ale to nieco później.

Powracamy do punktu czternastego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Przypominam, że debata nad ustawą została zakończona.

Obecnie przystępujemy do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypomnę też państwu, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek. Projekty uchwały są zawarte w drukach nr 400A i 400B.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności...

(Głos z sali: Panie Marszałku, gong.)

Rzeczywiście, poczekajmy kilkanaście sekund. Proszę o włączenie gongu. Tych państwa, którzy mnie słyszą, a są poza salą, proszę o powrót na salę. Będziemy głosować.

Bardzo państwa proszę o zajęcie miejsc.

Szanowni Państwo, myślę, że ci, którzy mogli już być na sali, są na niej. Proszę o włączenie aparatury do głosowania.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Jak państwo widzą, w obecności 77 senatorów 77 wypowiedziało się za przyjęciem uchwały. **(Głosowanie nr 51).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Przechodzimy do punktu piętnastego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Przypominam, że zakończyliśmy dziś debatę nad ustawą.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Przypominam państwu tylko, że komisje senackie przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 79 senatorów wszyscy obecni wypowiedzieli się za przyjęciem uchwały. **(Głosowanie nr 52).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Powracamy do punktu szesnastego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie ministra obrony narodowej.

Przypominam, że debata nad tą ustawą została zakończona i obecnie przystąpimy do głosowania.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły projekt uchwały, w której wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek. Projekt znajdują państwo w druku nr 399A.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Stwierdzam, iż w obecności 83 senatorów za przyjęciem uchwały opowiedziało się 81, 2 senatorów nie głosowało. **(Głosowanie nr 53).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędzie ministra obrony narodowej.

Panie i Panowie, przegłosowaliśmy część ustaw, z wyjątkiem zawartej w punkcie trzynastym, gdyż w tej sprawie muszą się jeszcze zebrać komisje senackie. Moglibyśmy przystąpić do rozpatrzenia punktów od 1. do 11., ale w tej sprawie zgłaszał wniosek pan senator Jarzembowski.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Mam wniosek formalny. Jest to prośba o kwadrans przerwy dla Sojuszu.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dla klubu, tak?

(*Senator Ryszard Jarzembowski:* Tak.)

(*Senator Jerzy Madej:* Panie Marszałku, jeśli można, to proponuję zrobić przerwę do 19.00, bo i tak się przeciągnie.)

Dobrze.

(*Senator Jan Adamiak:* A w tym czasie zbiorą się komisje.)

Faktycznie, dobrze by było, gdyby komisje się zebrały, nie wiem tylko, czy kwadrans wystarczy.

Szanowni Państwo, niech będzie na moją odpowiedzialność, ktoś musi zdecydować – przerwa do 19.15. Proszę też, żeby zebrała się komisja.

(*Senator Wanda Kustrzeba:* Może teraz komunikat.)

Proszę jeszcze o komunikat.

**Senator Sekretarz
Wanda Kustrzeba:**

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zbiorą się zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. (*Rozmowy na sali*).

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej...

(*Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:* Proszę słuchać komunikatu.)

... w celu rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 25, w budynku G. Ale chyba nie dzisiaj? Teraz?

(*Senator Krzysztof Borkowski:* Teraz.)

Nie mam podanej godziny...

(*Senator Ryszard Jarzembowski:* Panie Marszałku, mam prośbę.)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Otóż prosiłem o przerwę i pan marszałek uwzględnił mój wniosek, a tymczasem dowiaduję się, że w tę klubową przerwę wcinają się komisje. Myślę, że jest to jakieś nieporozumienie i trzeba to zmienić.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze. W takim razie skorygujemy to.

(*Senator Wanda Kustrzeba:* Może 15 minut po ogłoszeniu przerwy.)

Komisja zbierze się o godzinie 19.00.

W tej chwili, na prośbę senatorów z Klubu Parlamentarnego SLD, ogłaszam przerwę do godziny 19.15.

(*Senator Wanda Kustrzeba:* Przecież nie dojdą nawet do budynku G.)

Jak będzie trzeba, to przedłużymy.

(*Przerwa w obradach od godziny 18 minut 36 do godziny 19 minut 33*)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.

Przypominam, że przed przerwą w obradach marszałek Adam Struzik zlecił Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wydanie opinii, w jakim zakresie można głosować nad ustawami z pakietu reformy centrum bez zajmowania przez Senat stanowiska w sprawie ustawy konstytucyjnej. Posiedzenie komisji się odbyło.

Proszę pana senatora Kazimierza Działochę o zabranie głosu i przedstawienie opinii komisji w tej sprawie. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Działocha!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Marszałek Senatu na posiedzeniu Senatu w dniu 5 lipca, działając w trybie art. 8 ust. 1 pktu 4 Regulaminu Senatu, zlecił – jak czytam w zapisie stenograficznym z obrad Senatu – Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wydanie opinii, w jakim zakresie mogą być głosowane ustawy z pakietu reformy centrum przy założeniu, że Senat nie zajmie stanowiska w sprawie zmiany ustawy konstytucyjnej.

Komisje, którym to zadanie zlecił marszałek Senatu, na posiedzeniu w tymże samym dniu, 5 lipca, w związku z pewną złożonością zagadnienia postanowiły zwrócić się o opinię w sprawie do trzech ekspertów: pani profesor Teresy Rabskiej, pana profesora Mariana Grzybowskiego i pana profesora Zdzisława Jarosza. Komisje postawiły wszystkim trzem ekspertom następujące pytanie: czy i w jakim zakresie możliwe jest dalsze procedowanie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad pozostałymi dziesięcioma ustawami z pakietu centrum w sytuacji, gdy pewne jest, że Senat nie zajmie już stanowiska w sprawie ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytu-

(senator K. Działocha)

cyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.

Ekspertcy w pisemnej ekspertyzie na postawione im pytania odpowiedzieli twierdząco: Senat może. Z tym, że pani profesor Teresa Rabska wyraziła pogląd bardziej złożony, mianowicie jej zdaniem dalsze procedowanie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej jest możliwe w stosunku do wszystkich ustaw dotyczących reformy centrum gospodarczego i administracyjnego z wyjątkiem – takie jest zdanie pani profesor – ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów.

Połączone komisje po zapoznaniu się z trzema ekspertyzami na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyły zagadnienie objęte zleceniem pana marszałka i po dyskusji z udziałem osobistym dwóch ekspertów – pani profesor Rabskiej i pana profesora Jarosza – uchwaliły następującą opinię. Senat ma podstawę głosować nad całym pakietem ustaw zwykłych dotyczących reformy centrum, chociaż nie zajął na posiedzeniu w dniu 5 lipca stanowiska w sprawie ustawy konstytucyjnej z dnia 21 czerwca bieżącego roku o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym. Zdaniem tychże komisji, Senat może uczynić to, nie czekając na upływ trzydziestodniowego terminu, od którego zależy uznanie ustawy konstytucyjnej z mocy prawa za przyjętą wobec niezajęcia stanowiska przez Senat.

Podstawowe przesłanki tej opinii połączonych komisji, czyli wynik dyskusji nad argumentacją przeciwną tej opinii, są następujące. Pierwsza przesłanka łączy się z wątpliwościami, czy można głosować nad ustawą zwykłą, jeżeli ustawa konstytucyjna przedmiotowo z nią związana nie weszła jeszcze w życie, a w każdym razie nie została podpisana i ogłoszona w sposób urzędowy.

Komisje w tej sprawie zważyły, jak wynika z przebiegu dyskusji, co następuje. Otóż z teoretycznego, jeżeli tak można powiedzieć, punktu widzenia można by uznać za niewłaściwe procedowanie w sprawie ustaw zwykłych, sprzecznych z aktualnym tekstem przepisów konstytucyjnych, przed uprzednią zmianą tych przepisów. Dokładniej, taką zmianą, która zostałaby nie tylko uchwalona, lecz również ogłoszona i wprowadzona w życie przed przystąpieniem do rozpatrywania projektu odpowiedniej ustawy zwykłej. Może to być ryzykowne nawet z bardzo praktycznego względu. Może się bowiem zdarzyć, że przy równoczesnym rozpatrywaniu projektów ustawy zwykłej i odpowiedniej zmiany konstytucji ta druga, czyli konstytucyjna, nie zostanie uchwa-

lona na przykład z powodu nieuzyskania kwalifikowanej większości w Sejmie. Wówczas cała praca legislacyjna dotycząca ustawy czy ustaw zwykłych będzie przysłowiową pracą syzyfową, pójdzie na marne.

Ale utrwalona i akceptowana prawnicza praktyka jest inna. Wielokrotnie określone ustawy zwykle i odpowiednie konieczne do przyjęcia tych ustaw zmiany konstytucyjne rozpatrywane były i uchwalane równocześnie. Przykładowo można wymienić takie ustawy jak ordynacja wyborcza do Senatu z dnia 7 kwietnia 1989 r., ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym oraz ordynacja wyborcza do rad gmin, ustawa z 29 września 1990 r. o wyborze prezydenta. Wszystkie te ustawy przyjęte były w tym samym dniu co odpowiednie zmiany konstytucji.

Ta praktyka – utrwalona przez wyliczone przed chwilą przykłady – opiera się na założeniu, że ustawa zwykła, choć rozpatrywana i uchwalana pod rządami dotychczasowych przepisów konstytucyjnych, ale wchodząca w życie wraz z odpowiednią zmianą konstytucji, nie powoduje sprzeczności między obowiązującą ustawą zwykłą a przepisami konstytucyjnymi. Inaczej mówiąc, ważne jest tylko to, by rozpatrywane razem z ustawą o zmianie konstytucji, od której zależy zgodność z konstytucją, ustawy zwykle nie weszły w życie wcześniej niż ustawa konstytucyjna. Przypomnę dodatkowo Wysokiej Izbie, że takie jest też stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, które on zajął na samym początku swojej działalności, podejmując pierwsze postanowienie. Nie orzeczenie, ale pierwsze postanowienie.

Trybunał Konstytucyjny zapytany był wtedy, czy Rada Ministrów może wydać rozporządzenie na podstawie ustawy, która już została uchwalona, ale jeszcze nie została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw”. I Trybunał Konstytucyjny stanął wówczas na stanowisku, że Rada Ministrów może uchwalić rozporządzenie – nie tylko je przygotować, ale uchwalić – byle nie weszło ono w życie przed tą ustawą, która jest podstawą tego rozporządzenia. Mamy tutaj sytuację analogiczną, tylko że na wyższym piętrze: konstytucja – ustawa. Trybunał zaś rozpatrywał sytuację o piętro niżej – między ustawą a rozporządzeniem wykonawczym do ustawy. To jest przesłanka pierwsza opinii komisji, o którą zwrócił się swoją dyspozycją pan marszałek.

Przesłanka druga wiąże się z pewnymi wątpliwościami zgłoszonymi w trakcie dyskusji na posiedzeniu połączonych komisji, wątpliwościami co do tego, czy ustawa o Radzie Ministrów – pierwsza z pakietu ustaw zwykłych, dotyczących reformy centrum – nie wykracza poza obowiązującą konstytucję nie tylko w części dotyczącej zakresu działania Rady Ministrów, ale także innymi swoimi przepisami. Pojawił się pogląd – reprezentowali go między innymi pan senator

(senator K. Działocha)

Orzechowski, pan senator Andrzejewski – że zmiany wprowadzone w ustawie, nazywanej od pewnego czasu w skrócie ustawą o Radzie Ministrów, idą dalej, gdy idzie o materię konstytucyjną, niż nowelizacja małej konstytucji dokonana ustawą konstytucyjną z 21 czerwca bieżącego roku; tą samą, w której sprawie Senat nie zajął stanowiska. Podawano przykłady tego rodzaju, że zasada kolegialności działania Rady Ministrów na gruncie ustawy o niej ulega jakby zakwestionowaniu. Zdaniem stawiających ten zarzut, zasada ulega zakwestionowaniu przez to, że prezes Rady Ministrów zostaje wyeksponowany ponad tę strukturę naczelných organów administracji rządowej, jaką mamy w obowiązującej małej konstytucji. To stanowisko spotkało się z kontrargumentami powołującymi się w szczególności na brzmienie art. 55 ust. 1 małej konstytucji, eksponującą jednak w jakiś sposób względem Rady Ministrów, jako organu działającego kolegialnie, stanowisko jej prezesa.

Sprawa, można powiedzieć, została otwarta, jest dyskusyjna i żadne ostateczne konkluzje nie zapadły i zapaść nie mogły. Ale, co jest najważniejsze, według zdania wyrażonego podczas głosowania połączonych komisji, nie pora i nie miejsce na zgłaszanie tego rodzaju zastrzeżeń pod adresem uchwalonej ustawy o Radzie Ministrów. W trakcie prac komisyjnych nad ustawą o Radzie Ministrów, w trakcie debaty tutaj w Senacie nie padły te zastrzeżenia, te wątpliwości. W każdym razie nie wyartykułowały się te zarzuty, o których wspominałem, w formie poprawek do ustawy o Radzie Ministrów. Nie znalazły swego odbicia w treści poprawek. Jesteśmy teraz w sytuacji, gdy wszelkie okazje do zgłaszania poprawek już minęły. Senat ma głosować nad poprawkami, według tego zestawu, który ustaliły połączone komisje. Niezależnie od całej dyskusyjności tego, czy ustawa o Radzie Ministrów „wyszła” poza konstytucję obowiązującą także w jakichś innych materiałach, czy nie, z tego właśnie względu sprawa jest jakby bezprzedmiotowa w trakcie rozważań nad tą ustawą w kontekście nowelizacji małej konstytucji dokonanej przez Sejm 21 czerwca.

Takie jest stanowisko, które starałem się, Panie Marszałku, odtworzyć na podstawie dyskusji, jakie toczyły się dzisiaj na posiedzeniu połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Kazimierzowi Działosze za przedstawienie opinii komisji w tej sprawie.

Informuję państwa, mam taki obowiązek, że debata nie została jeszcze zamknięta, dlatego każdy z państwa ma prawo jeszcze zabrać głos.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze w trybie sprostowania.)

Proszę. W trybie sprostowania pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Zabieram głos w trybie art. 42 ust. 1 Regulaminu Senatu, czyli sprostowania sprawozdania, albowiem w trybie art. 45 Regulaminu sprawozdawca ma jednocześnie obowiązek przedstawić wnioski mniejszości. Wydaje mi się, że tutaj jest potrzeba sprostowania, gdyż wnioski 6 senatorów nie zostały przedstawione w sposób należyty. Mamy do czynienia z analogią stosowania przepisów, które dotyczą – art. 54 Regulaminu – uchwały komisji. Uchwała komisji, nawet co do opinii, podlega również przepisowi regulaminu dotyczącemu przyjmowania wniosków mniejszości i zarazem objęcia ich sprawozdaniem.

Mniejszość komisji uznała wypowiedź eksperta, pani profesor Rabskiej, za w pełni wiążącą. I muszę tu sprostować, że jest to o tyle zasadne, że nie wiedzieliśmy, co Senat robi, jeżeli stwierdzi, że Sejm przyjął ustawę sprzeczną z konstytucją. I twierdzimy, że tak jest. Jak powiedziała pani profesor Rabska, ustawa o Radzie Ministrów koliduje z przepisami konstytucyjnymi, zarówno jeśli chodzi o wersję małej konstytucji, jak i te jej zmiany. Przyznaję, że nie jest tu naruszona jedynie zasada – mówię to w trybie sprostowania – kolegialności działania Rady Ministrów, ale również ustawa przyznaje prezesowi Rady Ministrów kształtowanie materii zastrzeżonej tylko dla ustaw i konstytucji. W związku z tym reforma centrum tworzy tak zwany rząd samopoczujący i zamiast ministrów bez teki, ministrów z teki. To znaczy, może nie ograniczona ilość kompetencji, bo to nie są tylko kwestie personalne...

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, proszę się streszczać, bo pan zabrał głos w sprawie sprostowania, a to już zaczyna być debata. Bardzo proszę krócej.

Senator Piotr Andrzejewski:

Tak jest. Zakres sprostowania dotyczy przedstawienia zdania i przesłanek, którymi kierowała się mniejszość komisji. Dziękuję bardzo. Skoro będzie debata, chcę zapisać się do niej.

(Senator Kazimierz Działocha: Panie Marszałku, *ad vocem!*)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę, *ad vocem*.

Senator Kazimierz Działocha:

Chciałem powiedzieć, Panie Marszałku, Panie Senatorze, że nie wiem, czy możemy mówić o wniosku mniejszości, bo tu chodzi o wyrażenie opinii. A połączone komisje wyraziły w drodze głosowania taką opinię, jaką starałem się tutaj zreferować.

Jeżeli nawet przyjąć, że był to wniosek mniejszości, to pan, Panie Senatorze, zapowiadał na posiedzeniu komisji, że wystąpi pan z tym na posiedzeniu Senatu, co zresztą pan uczynił, więc nie trzeba mnie ganić za to, iż to pominąłem. Liczyłem się z tym, że pan zreferuje inną opinię w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ad vocem.*)

Nie, już może wystarczy. Pan marszałek Struzik zgłasza się od dłuższego czasu.

Bardzo proszę, pan marszałek Struzik.

Senator Adam Struzik:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Użył on takiego sformułowania, że nie czas i nie pora, aby analizować, czy ustawy, które mamy opracowywać, są zgodne z konstytucją. Chciałbym, żeby pan senator odpowiedział, kiedy jest na to pora i gdzie. W jakim miejscu i kiedy jest na to odpowiedni czas, jeżeli nie w Senacie, który ma czuwać nad prawidłowym stanowaniem praw w Rzeczypospolitej? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie: jakim stosunkiem głosów zostało przyjęte stanowisko połączonych komisji?

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu marszałkowi.

Czy pan senator Działocha zechce zabrać głos?

Senator Kazimierz Działocha:

Tak, zabiorę głos.

Panie Marszałku, jeżeli pan sobie przypomina moje nieliczne wystąpienia z trybuny Wysokiej Izby, to wielokrotnie apelowałem, ażeby Senat uchwalając ustawy, upominał się o to, by były one zgodne z konstytucją i w tym zakresie czynił wszystko, co się mieści w jego kompetencjach. Tego zdania nie zmieniam. Ale jeżeli mowa o czasie i miejscu, powiem, że miałem na myśli to, iż wątpliwości, które się ujawniły niesłuchanie

późno, mogliśmy rozważać w trakcie prac w komisjach, gdy pracowaliśmy nad tymi ustawami, w tym nad ustawą o Radzie Ministrów, i w czasie debaty w Senacie nad tą ostatnią. Wtedy jest, zgodnie z regulaminem, czas na zgłaszanie wniosków legislacyjnych o wniesienie poprawek. Tego nie uczyniliśmy, to znaczy uczyniliśmy w takim zakresie, w jakim uważaliśmy to za zasadne, co było wynikiem toczonych tutaj i w komisjach debat. Poprawek jest bardzo dużo. Są wśród nich takie, które wychodzą z założenia, że trzeba dbać o zgodność uchwalanych ustaw z konstytucją. Wiele temu służy. Chodzi tylko o to, że część z tych poprawek ujawniła się już po przejściu, że tak powiem, pewnej fazy postępowania. Moim zdaniem, może się mylę, zgłaszanie tych zarzutów teraz jest nie na miejscu. Co nie znaczy, że o nich nie należy myśleć. Co nie znaczy – powtarzam nie tyle jako członek Wysokiej Izby, ile jako konstytucjonalista – że inne materie nie są dyskusyjne. To właśnie się dzisiaj ujawniło po posiedzeniu komisji.

Wynik głosowania był, Panie Marszałku, następujący: 11 osób za, 5 – przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Czy pan marszałek Struzik chce jeszcze o coś zapytać?

Senator Adam Struzik:

Może ja postawię pytanie inaczej, Panie Senatorze. Czy nasza samowiedza o tych problemach konstytucyjnych może powodować, że ustawa zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego?

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Marszałku! Panie Senatorze Struzik! Ja taką obawę wyraziłem w odniesieniu do dwóch przepisów ustawy o Radzie Ministrów, a mianowicie art. 32 i art. 31 ust. 1. Senat jednak, właśnie żeby doprowadzić do harmonii między konstytucją a ustawą o Radzie Ministrów, zgłosił odpowiednie poprawki: dwudziestą piątą i, mówię z pamięci, dwudziestą ósmą. Teraz w rękach Senatu pozostaje, czy je przegłosuje ku zadowoleniu autorów reformy, czy raczej ku ich niezadowoleniu. Ale ta sprawa wówczas, jak mi się wydawało, może grozić pewnym niebezpieczeństwem kolizji między ustawą a konstytucją i może narazić na zaskarżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Właśnie dlatego staraliśmy się wyprostować te sprawę w drodze poprawek. Czy je przyjmujemy, to już inna sprawa.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za wypowiedź.

Szanowni Państwo, chciałbym jakoś uporządkować nasze obrady.

Mianowicie, debata nie została zamknięta, w związku z czym każdy z państwa może się zapisać do głosu, o co bardzo proszę.

Informuję również, że możecie państwo, jeśli macie inne propozycje, złożyć wnioski o charakterze legislacyjnym, na co liczę.

Bardzo jednak proszę, by nie nadużywać tego, co nazywamy pytaniami do sprawozdawców, i nie zastępować nimi debaty. W związku z tym uprzejmie proszę, żeby ci z państwa, którzy mają jakieś inne propozycje, zechcieli jednak wpisać się na listę mówców.

Proszę. Ale proszę o pytania.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym zadać pytanie sprawozdawcy. Ma ono charakter interpretacji regulaminu i prosiłbym, żeby pan senator zajął wobec niego stanowisko. Jakie skutki rodzi odesłanie całej tej sprawy do komisji w celu jej ponownego rozpatrzenia, w ramach art. 47 ust. 4, po niepodjęciu uchwały przez Senat? Czy mamy możliwość zgłaszania poprawek i zaczęcia całej debaty od początku? Ja prezentuję opinię, że nie zostało to przesądzone – w razie czego proszę, żeby zajęła stanowisko Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich – i w tej chwili zaczynamy procedowanie niejako od początku, w ramach komisji. Gdyby senator sprawozdawca był łaskaw stwierdzić, jak komisja zaopiniowała tę kwestię?

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Senatorze, pan był świadkiem, że nasza komisja nie opiniowała tej kwestii. Właściwym adresatem pańskiego pytania jest komisja, którą pan, kierując do mnie pytanie, niejako wywołał. Proszę więc łaskawie zrozumieć, że ja nie będę mógł, nie rozumiejąc całej osnowy pytania, panu odpowiedzieć. Jeżeli rzeczywiście sprawa jest tak wątpliwa, to właściwa do rozstrzygnięcia problemu jest, zgodnie z Regulaminem Senatu, Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Pan senator Jankiewicz podnosił rękę, proszę.

Senator Paweł Jankiewicz:

Prowadziłem posiedzenie połączonych komisji i ze względu na to, że mieliśmy nieco różne poglądy na interpretację tego właśnie przepisu, specjalnie poddałem kwestię wyboru interpretacji pod głosowanie połączonych komisji. Przykro mi, że pan senator nie pamięta wyniku tego głosowania. Po-

łączone komisje zdecydowały, iż przepis ten należy rozumieć w taki sposób, iż procedowanie rozpoczynamy od początku.

Tak więc, zgodnie ze wszystkimi regulami, odbywamy w tej chwili debatę, która nie została zakończona. Będzie też można, zgodnie z regulaminem, składać wnioski legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Szkoda tylko, że państwo nie słuchaliście tego, co mówiłem wcześniej, i nie uczestniczycie, jak się okazuje, w posiedzeniach komisji.

Pan senator Balazs, proszę...

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja tylko poproszę *ad vocem*. Podzielał pogląd pana senatora sprawozdawcy, bo i on też nie pamiętał, więc widocznie nie jest to tylko kwestia pamięci. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Lżej z tego powodu i panu senatorowi Działosze, i panu, jak myślę.

Pan senator Balazs, proszę.

Senator Artur Balazs:

Panie Marszałku! Panie Senatorze Działocha! Chciałbym wyrazić jedną wątpliwość, która jest związana z zaprezentowaną tu przez pana interpretacją. Właśnie z tej trybuny dawał pan kilkakrotnie wykładnie dotyczące konstytucji. Pamiętam moment, kiedy próbował pan ograniczyć konstytucyjne kompetencje prezydenta do rozpisania referendum uwłaszczeniowego, dowodząc na podstawie regulaminu, że jeżeli prezydent nie uzasadnił swojego wniosku o referendum, to należy go jemu odesłać. Wtedy, na szczęście, udało się tę sprawę sprostować. Dzisiaj może być inaczej, dlatego mam duży dystans do wykładni, jaka została tu dzisiaj zaprezentowana.

(*Głos z sali: Miało być pytanie!*)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, zwracam panu uwagę, że łamie pan Regulamin Senatu. Proszę mieć świadomość tego, że prowadząc obrady, niezależnie od tego, czy głos zabierze ktoś z lewej strony, z prawa, ze środka, z tyłu czy z przodu, będę musiał reagować. Uprzedzałem, a pan mimo wszystko świadomie nadużywa regulaminu. Miało być pytanie, a nie wypowiedź tego typu. (*Poruszenie na sali*).

(*Senator Artur Balazs: Panie Marszałku, materia jest tak ważna, że warto, myślę, spokojnie się nad nią zastanowić.*)

Jeszcze raz pana proszę o wykładanie tego...

(wicemarszałek G. Kurczuk)

(*Senator Kazimierz Działocha*: Panie Marszałku, przepraszam, ale ja jednak proszę przynajmniej *ad vocem*.)

Bardzo proszę o spokój! Ostatecznie to ja prowadzę obrady i ja udzielam głosu. Proszę wszystkich państwa o cierpliwość i zachowanie porządku, bo inaczej będzie to, nie chcę sięgać do historii, ale sejmik szlachecki.

(*Senator Kazimierz Działocha*: Panie Marszałku! Ja tylko przedstawiłem swoją prośbę, jeżeli w niewłaściwym tonie, to przepraszam.)

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Działocha:

Odpowiem krótko panu senatorowi Balazsowi: sytuacje, w których odwołujemy się do konstytucji, rozpatrując w szczególności zagadnienia zgodności prawa z najwyższym prawem, czyli właśnie konstytucją, są różne. Pan bardzo łatwo przeniósł sytuację, którą nawet niedokładnie pamiętamy, na dzisiejszą. Moim zdaniem, jest to rzecz niedozwolona, bo musielibyśmy odtworzyć tamtą sytuację prawną i faktyczną.

Jeszcze jedna uwaga, Panie Marszałku. Kończąc jakiegokolwiek swoje wystąpienie, zawsze się obawiam, że pan senator zabierze głos. Obydwaj zostaliśmy wybrani w wyborach uzupełniających, ale nie w tym samym województwie. Nie konkurowaliśmy ze sobą i przyrzekam, że nadal nie będę konkurował z panem senatorem. Nie będę mu odbierał żadnych wpływów ani w Szczecińskim, ani gdzie indziej, więc proszę łaskawie...

(*Senator Leszek Lackorzyński*: Nie na temat!)

(*Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk*: Proszę już...)

...jeżeli już mamy polemizować, to może nie na zasadzie takiego prostego następstwa obecnej polemiki, która każe mi myśleć tak, jak teraz muszę.

(*Senator Artur Balazs*: Obiecuję, że nigdy nie będę profesorem prawa, Panie Profesorze.)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panowie Senatorowie, bo po raz pierwszy będę musiał uciec się do konsekwencji regulaminowych. Proszę tego typu wystąpienia zostawić sobie do oświadczeń.

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski. Mam nadzieję, że w danej sprawie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, ja w sprawie formalnej. Byłem przekonany, na podstawie regulaminu, że interpretacji regulaminu dokonuje Prezydium Senatu, na podstawie opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, a nie połączone komisje.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie Senatorze, w sprawach oczywistych mają prawo wypowiedzieć się również komisje.

Kochani Państwo, jeśli nie ma pytań, rozpoczynamy debatę.

Pierwszy zapisał się do głosu pan senator Henryk Makarewicz. Po nim głos zabierze pan senator Piotr Andrzejewski. Proszę pana senatora Makarewicza o zabranie głosu. Jeśli ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, proszę zapisać się u pani senator Kustrzeby.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Makarewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senatorowie Polskiego Stronnictwa Ludowego starali się zawsze kierować w swej pracy parlamentarnej troską o poprawność stanowionego ustawodawstwa. I to był w zasadzie jedyny powód opowiedzenia się za odroczeniem debaty nad reformą centrum administracyjno-gospodarczego państwa. Wychodzimy bowiem z założenia, że tak głębokich zmian nie można dokonywać w pośpiechu, w atmosferze politycznego nacisku, podgrzewanej przez niektóre środki masowego przekazu.

Ubolewamy, że nasze intencje zostały opacznie zrozumiane przez część gremiów politycznych. W ich mniemaniu powinniśmy być maszynką do głosowania, a nie konstytucyjnym organem, który ma prawo do zajęcia stanowiska w określonym czasie. Aby nie było wątpliwości, dopowiem, że jest to cały miesiąc, a nie tydzień czy dzień, jak chcieliby niektórzy.

W tym miejscu chciałbym wyrazić głęboki szacunek dla tych z państwa, którzy w jazgocie mass mediów wspieranych przez polityków traktujących Senat instrumentalnie potrafili zachować umiar i zdrowy rozsądek. Jestem głęboko przekonany, że odkładając debatę, nie sprzeniewierzyliśmy się ani dobrem obyczajom, ani też nie naraziliśmy na szwank autorytetu Wysokiej Izby. A wręcz przeciwnie, udowodniliśmy, że nie pozwolimy sobą manipulować i że mamy własne zdanie. Dziś, Szanowni Państwo, jesteśmy mądrzejsi o stanowiska ekspertów, które zaważyły na treści sprawozdania Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Nie kwestionujemy go, uważamy jednak, że sprawa nie jest do końca oczywista, o czym świadczy chociażby ekspertyza pani profesor Teresy Rabskiej.

Szanowni Państwo! Senatorowie z Polskiego Stronnictwa Ludowego nadal uważają, że proponowane zmiany do ustawy konstytucyjnej są zbyt płytkie w stosunku do treści i przepisów w zakresie ustaw reformujących centrum. Obawiamy się, że może to stanowić pretekst dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do ich nie-

(senator H. Makarewicz)

podpisania, to po pierwsze. Po drugie, uznajemy zasadę, że tak poważne, wręcz epokowe zmiany nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od innych, nadrzędnych aktów prawnych w postaci ustaw zasadniczych, zarówno obowiązującej konstytucji, jak i tej, nad którą prace są już na ukończeniu. Prezentując ten sposób myślenia, nie odkrywamy nowych światów, lecz wpisujemy się w praktykę, która ma szansę stać się jednym z istotnych wyznaczników kultury politycznej w naszym kraju.

Precedens został stworzony, chociażby w postaci bojów wokół ratyfikacji konkordatu. Przypomnę tym, którzy nie chcą pamiętać, że najpoważniejszym argumentem przemawiającym za odroczeniem ratyfikacji konkordatu jest kwestia jego zgodności z przyszłą ustawą zasadniczą. Choć większość z nas to ludzie wierzący i praktykujący nie uważamy, by reforma centrum była aktem mniejszej wagi niż ratyfikacja umowy z Watykanem. Zaciąży ona przecież na przyszłości kraju, na mobilności, skuteczności władzy wykonawczej, a także na charakterze współpracy ugrupowań koalicyjnych. Nie ulega wątpliwości, że reforma centrum jest niezbędna. Dlatego też nie mieliśmy i nie mamy zamiaru jej blokować, byłoby to bowiem sprzeczne z interesami państwa. Uważamy jednak, że reforma nie powinna być wprowadzana bez głębszych zmian w ustawie konstytucyjnej, w duchu zmian przyjętych przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego, w której zasiadają przecież przedstawiciele wszystkich ugrupowań parlamentarnych.

Wnosimy zatem, aby w art. 1 w pkt 3, w ust. 1 w art. 56 wyrazy: „prezesa Rady Ministrów” zastąpić wyrazami: „Radę Ministrów”, natomiast ust. 3 w art. 56 nadać brzmienie: „Rada Ministrów jest solidarnie odpowiedzialna za swoją działalność, a członek Rady Ministrów ponosi odpowiedzialność indywidualną za sprawy należące do kompetencji jego urzędu i powierzone mu przez Radę Ministrów lub prezesa Rady Ministrów”; dalej ust. 4: „Członek Rady Ministrów nie może prowadzić działalności, których charakter jest sprzeczny z wykonywaniem funkcji członka rządu”; i ust. 5: „Członkowie Rady Ministrów ponoszą odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu za naruszenie konstytucji i ustaw, a także za przestępstwa popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem. Uchwały o pociągnięciu członka Rady Ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej Sejm podejmuje na wniosek co najmniej 115 posłów, większością 3/5 ustawowej liczby posłów.”

Panie i Panowie Senatorowie! Za kolegialnością odpowiedzialności rządu przemawiają te wszystkie argumenty, które zaważyły na chara-

cterze rozstrzygnięć w tym zakresie, przyjętych przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego. Pozwolę sobie w ogromnym skrócie przedstawić niektóre, według mnie najważniejsze, argumenty.

Po pierwsze, system rządów kanclerskich, a do tego przecież zmiernie rozstrzygnięcia zawarte w ustawie, jest obcy polskiej tradycji. Nie chcielibyśmy dopuścić, by powtórzył się rok 1952 i to wszystko, co po nim nastąpiło. Zarówno w zakresie prawnie sankcjonowanej praktyki sprawowania rządów w państwie, jak i wielu innych okoliczności. Nie po to przecież przedstawiciele szerokich gremiów politycznych nowelizowali konstytucję, by teraz jednym aktem non-szalancji przekreślić treść małej konstytucji.

Po drugie, demokracja w naszym kraju jest wciąż jeszcze systemem bardzo kruchym, podatnym na destrukcję. Nie ma ona oparcia w silnych, czytelnych i stabilnych strukturach gospodarczych. Nie towarzyszy jej także czytelność sceny politycznej, na której wciąż przeważają zjawiska niewiadome, nie dające się przewidzieć. W tej sytuacji nadanie premierowi iście kanclerskich uprawnień rodzi niebezpieczeństwo ich wykorzystania w duchu sprzecznym z ideałami wolności i demokracji. Przecież nie jest nigdzie powiedziane, że w przyszłości będzie to ten sam premier, z tego samego ugrupowania. Gdyby nawet ten przyszły premier miał wywodzić się z naszych szeregów, to Polskie Stronnictwo Ludowe nie życzy sobie dla niego takich uprawnień, które w sumie tworzyłyby warunki do rządów półdyktatorskich. Panie i Panowie Senatorowie, musimy sobie szczerze odpowiedzieć na pytanie, jaki kierunek obieramy. Czy demokracja ma być pustym frazesem, a faktem dominacja jednej siły, czy też stać nas na zahamowanie tych zapędów.

Po trzecie, wszystko wskazuje na to, że w dającej się przewidzieć najbliższej przyszłości społeczeństwo będzie skazane na system rządów koalicyjnych. Żadna z liczących się sił politycznych nie uzyska w wyborach takiej przewagi głosów, dzięki której mogłaby samodzielnie tworzyć rząd. A tymczasem ustawa wyposaża premiera w kompetencje przeczące tej koalicyjności. Proszę mi wskazać taką siłę polityczną, która zgodzi się użyć rządowi swego poparcia, nie mając w nim za wiele do powiedzenia. Wydaje się to raczej niemożliwe. W konsekwencji proponowane rozwiązania mogą prowadzić do paraliżu władzy wykonawczej bądź nawet niemożności sformowania rządu, co ostatecznie na jedno wychodzi.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Marszałku! Z tego, co powiedziałem, wynika, że konstytucyjne uprawnienia premiera sięgają dalej niż rozwiązania w tym zakresie zawarte w stalinowskiej konstytucji, w której usiłowano tworzyć przynajmniej pozory kolegialności w postaci ciała fun-

(senator H. Makarewicz)

kcjonującego pod nazwą Prezydium Rady Ministrów.

W tej sytuacji senatorowie Polskiego Stronnictwa Ludowego nie mogą poprzeć ustawy w proponowanym brzmieniu i wnoszą o poparcie dla przedstawionych poprawek. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

(Senator Ryszard Jarzembowski: Sprostowanie, bardzo proszę.)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze, za chwilę sprostowanie, Panie Senatorze.

Poproszę o te wnioski, bowiem musimy im nadać bieg. Bardzo proszę o ich dostarczenie.

Pan senator Jarzembowski w trybie sprostowania. Tak? Proszę.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jestem zmuszony z prawdziwą przykrością, bo czynię to po raz drugi w ciągu sześciu dni, sprostować interpretację pana senatora Makarewicza w sprawie stanowiska Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec kwestii konstytucji i konkordatu. Stwierdzam, że pan senator Makarewicz powielił, sprostowaną przeze mnie przed sześcioma dniami, błędną interpretację pani senator Solskiej z PSL. Nie chcę przedłużać swego wystąpienia. Pana senatora Makarewicza i wszystkich zainteresowanych odsyłam do stenogramu z tamtego posiedzenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Następna będzie pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawa, niezależnie od aktualnego tła, które się „nagłaśnia” jako rozgrywkę polityczną i międzyklubową czy międzypartyjną, ma bardzo wymierny zakres, jeśli chodzi o legalizm funkcjonowania demokracji w Polsce, jako systemu spójnego prawa zgodnego z normami konstytucyjnymi. Wydaje się, że wszystko można przeprowadzić, ale róbmy to w sposób wypróbowany już w cywilizowanych, pełnych demokracjach. Nie tak, że najpierw ustawa szczegółowa, lecz najpierw konstytucja. A jeżeli już materię konstytucyjną się zmienia, to nie ustawą o Urzędzie Rady Ministrów, ale ustawą o zmianie konstytucji. Tymczasem mamy chyba do czynienia z odwróceniem tych działań. Sama ustawa o zmianie konstytucji zrodziła się

bowiem stosunkowo późno, jako wtórna refleksja po tym, czego dokonano ustawą o Radzie Ministrów. Proszę na to zwrócić uwagę. I mówiono, czego dotyczy ustawa o Radzie Ministrów. To jest w zasadzie ustawa zmieniająca konstytucję. Jeżeli sięgniemy wstecz, to należy sobie przypomnieć rok 1976. Tak, państwo myślą, że ja mówię... (Rozmowy na sali).

(Senator Adam Struzik: Panie Marszałku, wnoszę o uspokojenie sali, ponieważ nie możemy wysłuchać bardzo ważnego wystąpienia.)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Słusznie, dziękuję bardzo.

Słyszeli państwo, ja bardzo proszę o spokój i szacunek dla przemawiających senatorów.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeśli dobrze pamiętam, powodem działań zmierzających wtedy do zmiany konstytucji nie była tylko chęć wpisania słów mówiących o kierowniczej roli partii czy nieśmiertelnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Zrodziła się wówczas koncepcja ustroju, w którym ministrów mianowałby premier mający w tym zakresie szczególne uprawnienia. I tutaj ni stąd ni zowąd odbija się nagle właśnie ta koncepcja. Koncepcja z 1976 r., zgodnie z którą – jeżeli przyjrzymy się art. 33 – jest możliwość nie tylko powoływania nowych ministrów z teki premiera, ale także możliwość nadawania im kompetencji. Mało tego, dzielenia kompetencji poszczególnych resortów między tego typu ministrów. Jeżeli do tego mamy zapis, że prezes Rady Ministrów wykonuje zadania ministra w wypadku, kiedy uchyli te przepisy kompetencyjne, a nie wejdą w życie nowe, to widzimy, że może dojść najpierw do pączkowania rządu, a później do przejęcia kompetencji, jakie wynikną z tego pączkowania, przez samego premiera.

Biegły profesor, pan Jarosz, uzmysłowił mi jeszcze jedno: to wszystko kontroluje prezydent. Rzeczywiście, prezydent ma niby zatwierdzać ministra. I oto zauważamy, że są dwaj ludzie, którzy mają takie kompetencje, że ponad normalnym systemem konstytucyjnym mogą, na podstawie tych przepisów, kierować życiem całej władzy wykonawczej w Polsce. To prezydent i premier. Nie twierdzę, że tak być musi, ale tak być może. Naszym obowiązkiem jest przewidzenie również takiej możliwości. To znaczy, że wprowadza się prezesa Rady Ministrów jako tego, który zastępuje kolegiarność, a przecież nie zniesliśmy kolegiarności. Niezależnie jednak od tego wprowadza się *post factum* zasadę, że premier może nie tylko powoływać *ad hoc* ministrów bez teki, ale jednocześnie w ramach rządu dzielić dotychczasowe kompetencje ministerialne i je wydzielać. Jest, powiedzmy, niespolegliwy minister spraw wewnętrznych i administracji. Można wydzielić

(senator P. Andrzejewski)

całą sferę administracji, sferę policji i inne – może to dzisiaj zrobić premier na podstawie art. 33 i art. 32 – i powierzyć te dziedziny powołanemu ministrowi. Dzięki polityce personalnej, polityce dzielenia, może uczynić charakter funkcjonowania władzy wykonawczej zupełnie innym, niekonstytucyjnym.

Konkludując ponawiam wniosek złożony już przez senatora Chelkowskiego w imieniu Klubu Senackiego NSZZ „Solidarność”: art. 33, jako zmieniający konstytucję i wymagający zastosowania trybu z art. 106, to znaczy większości 2/3 głosów w Sejmie i w Senacie, powinien zostać skreślony. Bo jest to *de facto* zmiana konstytucji, mimo że tego nie zrobiliśmy ustawą o zmianie małej konstytucji. Jest to przepis, który wprowadza dezorganizację i dysharmonię w systemie prawnym. Przepis art. 33 będzie prędzej czy później zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego, jako sprzeczny z konstytucją, nawet mimo tych wszystkich nieudolnych prób usunięcia sprzeczności, zmiany samych zapisów małej konstytucji.

Pani profesor Rabska stwierdziła, i mniejszość połączonych komisji podziela ten pogląd, że ani nowelizacja małej konstytucji dokonana w ramach reformy centrum, ani zmiany proponowane w uchwale przez Senat nie usuwają tej sprzeczności.

Dlatego też, widząc, że ową sprzeczność może usunąć tylko skreślenie art. 33, ponawiam taki wniosek, zgłoszony już przez senatora Chelkowskiego i idący dalej. Nie zmienia on wprawdzie tak dalece samego celu, charakteru całej reformy centrum, ale usuwa tę podstawową sprzeczność. I taki wniosek ponownie składam. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Proszę o złożenie tego wniosku na piśmie.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Jest złożony na piśmie, był rozdany i głosowaliśmy, ale może zrobić to jeszcze raz, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę, ponowna debata, ponowny wniosek.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Złożę ponownie, dziękuję bardzo.)

(*Sekretarz Stanu w Urzędzie Rady Ministrów Marek Pol:* Panie Marszałku, przepraszam bardzo, można sprostować?)

Proszę.

Sekretarz Stanu w Urzędzie Rady Ministrów Marek Pol:

Obawiam się, że znacząca część wystąpienia pana senatora Andrzejewskiego opierała się po prostu na niedokładnej znajomości polskiej

ustawy konstytucyjnej. Nikt nie kwestionuje ani nikt nie próbuje zmienić art.: 57–68 określających tryb powoływania i odwoływania członków rządu. Rząd i jego członków zarówno przed reformą, jak i po reformie powołuje prezydent bądź parlament zgodnie z procedurą określoną w konstytucji. A więc wszelkie stwierdzenia pana senatora mówiące, iż po reformie premier sam będzie mógł sobie tworzyć rząd w dowolnej ilości, pączkować itd., są po prostu nieprawdziwe.

Pragnę sprostować również stwierdzenia zawarte w wystąpieniu pana senatora, mówiące, iż premier będzie mógł w sposób dowolny przesuwać wszelkie kompetencje ministrów od jednego ministra do drugiego. Otóż w nowelizacji małej konstytucji, nad którą obraduje w tej chwili Senat, podobnie jak w dotychczasowej konstytucji, są pewne rozstrzygnięcia w tej sprawie, a mianowicie: minister kierujący działem administracji rządowej działa w tym zakresie w ramach uprawnień określonych ustawami, a więc nie można w sposób dowolny przenosić uprawnień, w szczególności tych, których używał pan senator jako przykładu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Proszę...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* *Ad vocem*, jeżeli można.)

Ale króciutko, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysokie Senacie! Szanowny Panie Ministrze! Pan opiera to na pojęciu: „w ramach ustaw”, ale to, co zrobiono w reformie centrum, jest też zróżnicowaniem ustaw. Chodzi o ustawy materialne, gdzie są kompetencje ministra, i ustawy kompetencyjne. Te ostatnie i zakres kompetencji ministra to jest sfera konstytucji, ustaw konstytucyjnych, a nie prezesa Rady Ministrów. Ustawy materialne – tak. Natomiast tu, w art. 33 i art. 34, jest kształtowanie kompetencji całej dziedziny administracji rządowej przez prezesa Rady Ministrów. Stąd owo pączkowanie, bo nikt nie mówi tutaj o mianowaniu ministra. Ministrów można mianować, natomiast ustalanie zakresu ich kompetencji, dzielenie ich i w zależności od spolegliwości dawanie im innych działów administracji poza kontrolą władzy ustawodawczej, jest sprzeczne z konstytucją.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Zdzisławę Janowską.

(*Senator Jerzy Madej:* Panie Marszałku, mam pytanie.)

Nie ma pytań w tej chwili.

(wicemarszałek G. Kurczuk)

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, formalne pytanie.)

Wniosek może być formalny.

(Senator Jerzy Madej: Pytanie formalne.)

Proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, moje pytanie jest takie, czy my w tej chwili debatujemy o zmianie ustawy konstytucyjnej, czy o wszystkich jedenastu ustawach? Bo to, co zrobił pan senator Andrzejewski, dotyczy już nie ustawy o zmianie konstytucji, lecz o zmianie ustawy o Radzie Ministrów, a pan marszałek otworzył debatę nad ustawą konstytucyjną. W związku z tym moje pytanie, czego dotyczy debata? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Debata dotyczy punktu pierwszego porządku obrad – ustawy konstytucyjnej.

Proszę, pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Siłą rzeczy, chciałam to powiedzieć od razu na początku, debata jest szersza, ponieważ trzeba mówić o problemach, które leżą u podłoża tego wszystkiego, co się dzisiaj dzieje. Tak sobie wyobrażam dalszy ciąg debaty. Nie mogę przechodzić obojętnie wobec tego, co się dzieje w Senacie przez ostatnie tygodnie. Nie mogę przechodzić obojętnie obok opinii wygłoszanych przez osoby, które nie uczestniczyły w posiedzeniach komisji. Stąd też jestem zmuszona do zabrania głosu i do przedstawienia swojego stanowiska.

Wróć jeszcze raz do tego, co mówiłam uprzednio. O co właściwie chodzi? Co do czego koalicja nie może się dogadać? Ile jeszcze tygodni będą trwały podchody między koalicją, w ramach koalicji? Jak długo jeszcze będziemy się zbierać, żeby przegłosować następne wnioski? Bo dzisiaj zostały zgłoszone jedne, a prawdopodobnie za trzy dni, jak się zbierzemy, będą następne i będzie dalszy ciąg debaty. W rezultacie 22 lipca wejdzie w życie nieudany projekt, który został przegłosowany w Sejmie. O to nam chodzi?

Jesteśmy tutaj w pełni gotowi do takiego usprawnienia zapisów ustaw, żeby społeczeństwo było zadowolone. Przecież my, jako senatorowie, odbieraliśmy tysiące skierowanych pod naszym adresem propozycji, protestów. I one mogą nie zostać uwzględnione – to będzie spoczywało na nas – bo w rezultacie 22 lipca wejdzie projekt przyjęty przez Sejm, nie uwzględniający

tych wszystkich propozycji, do których przedstawienia jesteśmy przygotowani. Mam na myśli chociażby to, o co walczą stacje sanitarno-epidemiologiczne, konsumenci itd., nie chcę już wchodzić w szczegóły.

Jest wielki protest środowisk wobec tego, że niektóre propozycje zawarte w reformie mówią o schodzeniu pewnych spraw na szczebel wojewody. I my to uwzględniliśmy. W rezultacie ci, którzy się do nas zwracali, bardzo poważne środowiska i instytucje, mają prawo mieć do nas żal. Wcale nie będę się temu dziwiła. Będę wyraźnie mówiła, co się stało, jeśli nikt nie będzie o tym mówił i pisał.

Jeszcze raz pytam: co się działo w Sejmie? Czy tam nie było koalicji? Czy tam nie można było rozwiązać tego pierwszego problemu dotyczącego zmian w małej konstytucji? Przecież wszyscy głosowali zgodnie, prawnicy i nieprawnicy, i tworzyli koalicję. Nagle musiało się to stać teraz?

Wracam do opinii eksperckich. Panie Profesorze, mówię do pana senatora Działochy, przez to, że pan jest tak dobry, pan przedobrzył, gdyż wprowadził pan wątpliwości. Pierwszych parę zdań było jasnych dla laika. Wynikało z nich, że można procedować dalej. Ale później prowadził pan wywody, przepraszam, zbyt naukowe, które doprowadziły do powstania szeregu wątpliwości. Mam trzy opinie eksperckie. W każdej z nich widać jasno jak słońce, że możemy procedować. Dlaczego państwo to przekręcaacie?

Opinia pana profesora Jarosza – w tym świetle nie będę dalej czytała – mówi, że nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby w zaistniałej sytuacji Senat rozpatrzył i w drodze odpowiednich uchwał zajął stanowisko wobec pozostałych dziesięciu ustaw z pakietu dotyczącego centrum. Opinia pana profesora Mariana Grzybowskiego mówi, że również nie widać przeszkód dla normalnego procedowania nad uchwalonymi przez Sejm dziesięcioma ustawami. Jedyny wyjątek związany z ustawą dotyczącą Rady Ministrów zgłosiła pani profesor Grabska – jeden, jedyny. I również pisze ona tak odnośnie dalszego procedowania, nie można sformułować jednej odpowiedzi do wszystkich dziesięciu ustaw. Ma również pewne uwagi dotyczące pracy Rady Ministrów. Na nasze pytanie natomiast, które postawił pan profesor Działocha i ja, pani profesor Grabska...

(Głos z sali: Rabska.)

Rabska, przepraszam ...tak jakby nie chciała udzielić konkretnej odpowiedzi. I jeśli uchwalimy poprawki do ustawy o Radzie Ministrów, to czy będzie miała pani profesor dalej zastrzeżenia, że nie można nad uchwałą Rady Ministrów procedować? Pan profesor Działocha przed chwilą odpowiedział na pytanie pana marszałka Struzika, czy istnieje taka wątpliwość i czy w związku z tym – nie daj Boże – Trybunał Konstytucyjny może zaskarżyć? Pan

(senator Z. Janowska)

profesor Działocha odpowiedział, że nie istnieje taka możliwość, jeśli wprowadzimy i uchwalimy te propozycje, które wnieśliśmy. I to jest już dla mnie sytuacja coraz bardziej klarowna i jasna.

Dlatego też jeszcze raz powtarzam, że czarne chmury zapanowały nad Senatem, że naprawdę nie wiem, o co chodzi tym, którzy mają władzę. I co się ma jeszcze zdarzyć, żeby rzeczywiście reforma centrum poszła do przodu i żebyśmy naprawdę poszli do przodu, a nie w tył. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Madeja. Następnym mówcą będzie pan senator Graboś.

(Senator Adam Daraż: *Ad vocem* wypowiedzi.)

Dobrze. Panie Senatorze, proszę poczekać. Dajmy możliwość panu senatorowi Darażowi.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Pani Senator! Z prawdziwą przykrością odbieram stwierdzenie, że żeby się znać na rzeczy, należy bywać na komisjach. I zapewne ma pani rację. Żeby natomiast mówić to, co pani mówi, należy słuchać tego, co dzisiaj zostało tutaj dogłębnie i do końca powiedziane i wyraźnie wyartykułowane.

I sądzę, że ta dyskusja nie jest dyskusją li tylko i wyłącznie polityczną, ale jest właśnie dyskusją, która wynika z troski o to, żebyśmy już więcej żadnego błędu nie popełnili. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, pan senator Jerzy Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na podstawie tej części dzisiejszej debaty, właściwie powinienem mieć głęboką satysfakcję z tego, że ta izba staje się izbą refleksji i zadumy, a przede wszystkim izbą bezwzględnego przestrzegania prawa i zgodności ustaw z konstytucją. Można by takie wrażenie odnieść, tylko że to jest to zbyt przyjemne, żeby było prawdziwe.

Przypomnę, że kilka tygodni temu ta izba przyjęła, przegłosowała rozwiązania dotyczące ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w sprawie immunitetu, który to immunitet, akurat w tej chwili już wszyscy o tym mówią, jest niezgodny z konstytucją tam, gdzie chodzi o rozszerzenie jego zakresu – a nie o dostosowanie do konstytucji. Jest jeszcze kilka innych niezgodno-

ści, na które zwrócił uwagę pan prezydent, zresztą podpisując tę ustawę. Nie bardzo wiem, dlaczego ją podpisał, skoro zagroził, że skieruje ją do Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli parlament nie wprowadzi zmian, o których pan prezydent pisze w swoim liście.

Dlatego też ja nie będę – nie chcę użyć słowa – tak zaskoczony jak pani senator Janowska... którą bardzo lubię i bardzo lubię emocjonalne występowanie pani senator Janowskiej... (*Wesołość na sali*). ...ale ja takiego pytania nie zadam: o co tu chodzi? Bo przecież wszyscy wiedzą, o co tu chodzi. Oczywiście oficjalnie, formalnie, chodzi o prawo, o zgodność z konstytucją, o to, żeby nie było najmniejszej wątpliwości, że te wszystkie ustawy – szczególnie ustawa o zmianie Rady Ministrów – są zgodne z konstytucją i z małą konstytucją.

Padają tu takie argumenty, że najpierw trzeba było zmienić konstytucję, a potem zmieniać ustawę. Ale jest to równoczesny akt, przecież nie wyprzedzamy tego ustawami i Sejm tego nie zrobił. Sejm nie wyprzedził tego przecież tymi wszystkimi dziesięcioma ustawami, tylko zmiany w małej konstytucji są robione równolegle. Tak więc w głosowaniu jest zachowana kolejność i oczywiście w opublikowaniu jest to dopuszczalne. Tak że tutaj oczywiście nie ma żadnego naruszenia zasad poprawności legislacyjnej.

Powtarzam natomiast, że ja nie zadaję tego pytania: o co tu chodzi? Wiem, o co tu chodzi. Tylko w jednym momencie zgodzę się z panią senator Janowską, że dzisiaj jest 10 lipca, jest jeszcze 11 dni. Możemy przez te 11 dni pobawić się w gry i zabawy parlamentarne pod hasłami, że chodzi nam właśnie o prawidłowy rozwój, o prawo, o konstytucję, o te wszystkie rzeczy. Jeszcze możemy. A potem, 22 lipca, zgodnie z konstytucją, nie będzie stanowiska Senatu, nabiorą mocy ustawy w treści uchwalonej przez Sejm z tymi wszystkimi błędami, wadami i niedoróbkami, które tutaj w Senacie wychwyciliśmy. I wtedy narazimy się na śmieszność, a być może nie tylko na śmieszność. Bowiem wtedy wyborcy mogą nam zadać pytanie: po co ten Senat jest, skoro widział błędy, wskazał je w poprawkach i w końcu zostały one poprawione, tyle tylko, że nie doszło do ich uchwalenia z przyczyn niezależnych od wyborców. Z przyczyn, o których tutaj, na tej sali, jak powiedziałem, nikt z koalicjantów nie chce mówić. I ja się wcale temu nie dziwię, rozumiem to.

Uznaję prawo do gry politycznej, ale do pewnego momentu. Do momentu przekroczenia, z jednej strony, granic niebezpiecznych dla prawidłowego przebiegu wszystkich zmian – ja bym może nawet aż tak tego nie traktował, mówię w tej chwili tylko hipotetycznie – i, z drugiej strony, do chwili, często się to u nas ostatnio tak nazywa, przekroczenia granic śmieszności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan marszałek Struzik, proszę.

Senator Adam Struzik:

Pozwolę sobie *ad vocem*.

Panie Senatorze, dobrze pan wie, że zostały zgłoszone poprawki, na którymi komisje będą pracowały. I stanowisko Senatu nie jest ostateczne. To po pierwsze.

Po drugie, nikt tutaj nie kwestionuje, że będziemy pracowali zgodnie z opinią połączonych komisji, dalej nad ustawami. Tak, aby je w lepszy sposób poprawić. Dlatego odrzucam pańską tezę, o jakichś grach politycznych, tezy inne, które tu padały, o walce o stolki, itd. Naprawdę, jest to tak ważna sprawa, że wymaga decyzji przemyślanych Senatu, po pierwsze, a po drugie, są to decyzje, które przesadzają nasz ustrój, być może na wiele dziesiątków lat.

Wracając do ustawy o prawach posłów i senatorów, o których pan tutaj mówił, to myślę, że jest pole do popisu dla Senatu. Trzeba tę ustawę po prostu zmienić, znowelizować.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, czy mogę powiedzieć dwa zdania?*)
Ale dwa, proszę pierwsze.

Senator Jerzy Madej:

Pierwsze zdanie. Ja nie powiedziałem o walce o stolki w mojej wypowiedzi.

I drugie zdanie. Ja złożyłem poprawkę o zachowaniu immunitetu zgodnie z konstytucją. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Piotr Andrzejewski: Ad vocem.*)
Panie Senatorze, ale to pan.
(*Senator Piotr Andrzejewski: Ad vocem wypowiedzi.*)
Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mimo całego szacunku dla pana senatora Ma-deja, prosiłbym, żeby mówił w własnym imieniu, a nie w imieniu Senatu i senatorów odnośnie przesłanek, którymi się kierujemy. Bo ja akurat kieruję się innymi przesłankami niż te, o których mówił pan senator Madej. Dziękuję. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Witold Graboś, proszę.

Senator Witold Graboś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeśli dzisiaj odważę się zabrać głos w tej twórczej i jakże nowatorskiej dyskusji, to tylko dlatego, że chciałbym wziąć w obronę moich kolegów i przyjaciół z PSL.

Otóż nie ukrywam, że zaniepokoiło mnie nieco wystąpienie pana senatora Henryka Makarewicza, którego o swoim szacunku i sympatii zapewniać nie muszę. Przywołanie konstytucji stalinowskiej, jako tej bardziej demokratycznej, bo jest tam kolegialne wypełnienie władzy rządowej, i porównanie do obecnej nowelizacji wydaje mi się wielce niestosowne.

Dlaczego? Choćby dlatego, że w Sejmie 102 posłów PSL głosowało za tą nowelizacją. Szacunek dla nich nie pozwala aprobować mi takich sądów, które choćby tylko w podtekście miały sugestie, że ci posłowie sugerowali się jakimiś dążeniami stalinowskimi. Tak nie wolno.

Muszę jeszcze powiedzieć, że współautorem tej nowelizacji był pan poseł Michał Strąk, były szef Urzędu Rady Ministrów, mój kolega i przyjaciel z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I znowu tutaj muszę zaprotestować. Nie sędzę, aby pan poseł kierował się takimi intencjami, w żadnej mierze to nie jest możliwe, nie chcę, żeby był chociaż cień posądzenia. W każdym razie, jeśli się taki cień pojawi, będę stawać w obronę moich kolegów i przyjaciół z PSL. Dziękuję. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Adamiak.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze Graboś!

Chcę panu przypomnieć, że ta izba nie kieruje się tym, co zapada w Sejmie. Wielokrotnie dała tego dowody, choćby odrzucając kilka ustaw, kiedy również posłowie z SLD głosowali za przyjęciem tychże ustaw, i to wyraźnie – między innymi o tajemnicy państwowej czy o dopłatach do lokali mieszkalnych – a właśnie Senat odrzucił te ustawy. Również głosami senatorów SLD.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze. Dziękuję. Wyjaśniliśmy sobie.
Pan senator Adam Woś.

Senator Adam Woś:

Panie Marszałku! Kieruję to zarówno do pani senator Janowskiej, jak i do pana senatora Gra-

(senator A. Woś)

bosia. Żeby oprzeć się na rzetelnym przykładzie, warto przypomnieć w tym miejscu ustawę o samorządzie terytorialnym, kiedy w Sejmie cała koalicja głosowała za pozbawieniem mandatów urzędników gmin. Senat to poprawił, Sejm odrzucił poprawki Senatu. Zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego podważyło rozwiązanie Sejmu, to wróciło z powrotem do nas, musieliśmy to poprawić. Tak że chcę w tym miejscu powiedzieć, że nie ma ludzi nieomylnych i że Sejm często się myli, czego mamy tutaj dowody.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

(Senator Adam Daraż: *Ad vocem.*)

Jeszcze w tej sprawie? Ale już króciutko proszę, bo nadużywamy trochę tej instytucji *ad vocem*.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Ja bym jedno proponował. Przecież, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie argumenty za i przeciw zostały wymienione, wypowiedziane. Należałoby więc przerwać tę żenującą dyskusję, która jest popisem różnych zdań, wniosków itd. Wszyscy wiemy, w jaki sposób do tej sprawy podejść. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Rozumiem pańskie intencje, Panie Senatorze.

Co prawda ma pan pecha, bo ostatnio zgłaszał pan to w sytuacji, kiedy już nikt nie chciał zadać pytań, pański wniosek spowodował, że tych pytań znalazło się jeszcze dodatkowo piętnaście na godzinę. (*Wesołość na sali*). Dzisiaj też pan to zgłasza, kiedy na liście mam tylko jeszcze jednego senatora zapisanego do głosu, pana senatora Orzechowskiego. Więc proszę pana, żeby pan zezwolił panu Orzechowskiemu zabrać głos.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Orzechowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wielokrotnie już z tej trybuny, a właściwie po raz drugi, padają zarzuty pod adresem senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego, że w pracach nad...

(Senator Piotr Andrzejewski: Mikrofon.)

Nie rozumiem.

(Senator Piotr Andrzejewski: Mikrofon do siebie bliżej, Panie Senatorze.)

Przepraszam bardzo. Za mały urosłem.

Pada zarzut, że senatorowie Polskiego Stronnictwa Ludowego w pracach nad ustawami dotyczącymi reformy rządu – tak to w skrócie nazwę

– prowadzą jakieś gierki, gry, że chodzi im o stolki. Tak to nam wymyślano... Próbowałem wytłumaczyć, że głównie chodzi nam o to, żeby prawo w Polsce było poprawne; żeby nie było sprzeczności między poszczególnymi przepisami prawa i żeby ustawy, jakie powstają w tym budynku, nie naruszały konstytucji, żeby były z nią zgodne.

I trzeba chyba wyraźnie powiedzieć, że akurat w tym wypadku są bardzo poważne wątpliwości. Czy zakres zmian w konstytucji – objęty tą krótką ustawą z 21 czerwca 1996 r. o zmianie konstytucji – jest wystarczający do tego, aby tę reformę wprowadzić. I w tym zakresie z pewnością potwierdziła te wątpliwości również opinia pani profesor Rabskiej. Chcę powiedzieć, że nie jest argumentem zarzut, że jeśli w Sejmie uchwalono ustawy, i to głosami koalicji, to w tej chwili nie mamy się co zastanawiać nad tym, czy ustawy są zgodne z konstytucją, czy nie. Bo praktyka przecież wykazała, że bywa z tym różnie. W porządku dziennym następnego posiedzenia Senatu – które odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu tego posiedzenia – jest przecież ustawa o zmianie prawa budowlanego. Między innymi również dlatego, że Trybunał Konstytucyjny jeden z przepisów ustawy prawa budowlanego uznał za sprzeczny z konstytucją. Tak że to nie jest argument.

Może dla niektórych z państwa nie jest istotne, czy ustawy są zgodne z konstytucją, czy nie. Uważam, że skoro mamy mówić o Polsce jako o państwie prawa, powinniśmy przestrzegać pewnych reguł. Powinniśmy również przestrzegać zasady hierarchii źródeł prawa. I co do tego nie powinno być wątpliwości. Dlatego też uważam, że nigdy nie jest za późno na podjęcie prób, aby ustawę doprowadzić do zgodności z konstytucją i w miarę możliwości poprawić.

Chcę jeszcze powiedzieć, dlaczego niektóre problemy i niektóre uwagi zgłaszane były późno. Pan profesor Działocha ma rację, że w tej chwili jesteśmy już na etapie, kiedy mamy część debaty poza sobą. Wielokrotnie już mówiłem, że tematyka objęta ustawami jest tak rozległa, że nie ma fizycznej możliwości, żeby w terminie tygodnia przeczytać wszystkie przepisy, przeanalizować ustawy. Po prostu nie ma takiej możliwości, chyba że – tak jak pani senator Janowska – jest się człowiekiem wybitnie zdolnym. Jej wystarczy kilka dni, mnie to nie wystarcza. I dlatego do samego końca miałem wątpliwości i dalej jeszcze je mam, czy rzeczywiście wszystko w tej sprawie jest prawidłowe. Podkreślałem, że przecież tu nie chodzi o decyzję na miesiąc. Ta decyzja będzie miała skutki na całe lata, jeśli chodzi o funkcjonowanie rządu. I czy możemy dopuścić do tego, żeby funkcjonowanie rządu naruszało zasady konstytucji? Chyba nie.

Dlatego uważam, że poprawki, które dzisiaj zostały zgłoszone, wymagają gruntownego rozpatrzenia przez połączone komisje i zastanowie-

(senator J. Orzechowski)

nia się, na ile mogą wpłynąć na uzgodnienie ustawy o zmianie konstytucji, na zakres reform, które chcemy przeprowadzić. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Orzechowskiemu.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

(Senator Zdzisława Janowska: *Ad vocem.*)

Najpierw *ad vocem* pani senator Janowska, potem pan senator Andrzejewski. W tej kolejności, proszę.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Senatorze, doceniając pana wysoką opinię o mnie, chcę powiedzieć, że organizuję specjalne kursy, ażeby wzmocnić kolegów. Zapraszam. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Źle by było, gdybyśmy tej debaty nie zamknęli konstruktywnym wnioskiem. Taki konstruktywny wniosek, mimo wszystko, jest.

Mianowicie, reforma centrum jest potrzebna. Reforma centrum jest słuszna. Ona musi natomiast dokonywać się w kategoriach zgodności z prawidłowym kształtowaniem systemu prawa, z charakterem nadrzędności źródła, jakim jest konstytucja. Musi być temu źródłu podporządkowane wszystko inne.

Stąd wniosek sformułowany zarówno przez panią profesor Rabską, jak i podzielony przez mniejszość połączonych komisji. Mianowicie, możemy debatować nad pakietem ustaw reformy centrum, z wyjątkiem ustawy o Radzie Ministrów. I ta ustawa powinna w tym kształcie zostać odrzucona. W tym kształcie, powtarzam. Moim zdaniem, nie narusza to możliwości pracy i debatowania nad innymi ustawami. Wydaje mi się, że taka decyzja jest godna Senatu. Niewątpliwie te kontrowersje mają zasadne źródło. To nie jest tylko rozgrywka polityczna, to nie są jakieś wzajemne zarzuty. Jest to bardzo poważny problem systemowy. A jednocześnie autorytet Senatu wymaga, abyśmy – mimo że jest to precedensowe rozstrzygnięcie – zajęli stanowisko godne tego, czym powinni być Senat. Dziękuję. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Lista mówców została wyczerpana. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan senator Rewaj, ma pan prawo.

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Rewaj:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zadziwia mnie, że prawie wszyscy, którzy proponują kontynuowanie debaty na temat zmiany ustawy konstytucyjnej, cytują opinię jednej pani profesor, jak gdyby nie było dwóch pozostałych opinii. Dla mnie jest niepojęte, dlaczego jedna opinia ma przeważać nad dwiema pozostałymi. Z tego, co zrozumiałem, gdy mówił sprawozdawca, w komisji przeważała opinia tamtych dwóch. Uważam, że takie stawianie sprawy jest stronnicze i nieobiektywne. W związku z tym podpisuję się pod częścią propozycji pana senatora Andrzejewskiego, a mianowicie, że nie można wstrzymywać toku debaty i procedowania nad wszystkimi ustawami dotyczącymi reformy centrum. I taki wniosek składam.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Pan marszałek Struzik, proszę.

Senator Adam Struzik:

Panie Marszałku! Chodzi o wyjaśnienie pewnych rzeczy, bo powstało nieporozumienie. Przecież w tej chwili jesteśmy przy punkcie pierwszym. W jednej z opinii prawnych pojawiły się wątpliwości co do zgodności z konstytucją ustawy dotyczącej Rady Ministrów. Należy rozważyć, czy w ogóle możemy jeszcze do tego wrócić, poza zakres poprawek, które tam są.

Jesteśmy ciągle przy punkcie pierwszym. Dlatego trzeba to wyjaśnić senatorom, bo wydaje się, że bardzo wielu z nas nie rozumie, że opinie dwóch innych profesorów dotyczyły możliwości procedowania i z tym nikt nie polemizuje. Rozumiemy, że za chwilę przystąpimy do punktów drugiego, trzeciego, czwartego, piątego itd.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Tak, Panie Marszałku. To co, mówi pan marszałek Struzik, jest słuszne.

Bardzo proszę, abyście państwo słuchali uważnie. W trakcie dyskusji, powodowani nagle jakimś impulsem, zdaniem, z którym się państwo nie zgadzacie, wypowiedzianym przez kogoś z dyskutantów, zabieracie głos i powstaje zupełnie nowa sytuacja. Bardzo proszę dokładnie słuchać wypowiedzi, zwłaszcza sprawozdawców.

O możliwość zabrania głosu prosi przedstawiciel rządu, pan minister Pol. Zgodnie z regulaminem ma do tego prawo.

**Sekretarz Stanu
w Urzędzie Rady Ministrów
Marek Pol:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Obradujemy nad punktem pierwszym porządku, nad nowelizacją małej konstytucji, która otwiera pewne możliwości rozwiązań w ustawie o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministra. Każda decyzja, każda uchwała Senatu w tej sprawie otwiera drogę do debaty nad pozostałymi ustawami. Eksperci i połączone komisje nie miały wątpliwości co do tego.

Chciałbym w imieniu rządu zapewnić, że pomimo, iż projekt nowelizacji małej konstytucji jest inicjatywą poselską, rząd popierał tę nowelizację, uznając ją za istotny krok w reformowaniu systemu kierowania państwem, nie zagrażający ani dyktaturą, ani naruszeniem reguł koalicyjności, jak tutaj mówiono. Chciałbym paniom i panom, którzy mają w tej sprawie jakiegokolwiek wątpliwości, przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym premier teoretycznie może wystąpić o odwołanie każdego członka rządu i prezydent może go odwołać. Nie czyni tego nie z powodu braku przepisów prawnych, ale dlatego, że byłoby to złe dla Polski i naruszałoby pewne reguły współpracy koalicyjnej. Sądzę, że w cywilizowanym państwie polskim podobne reguły będą obowiązywać zawsze, zarówno w sytuacjach, kiedy to zakres kompetencji ministra określa ustawa, jak i wtedy, kiedy określa je akt powołania, a szczególne zasady działania czy ów zakres kompetencji określają rozporządzenia.

Chcę zaapelować do Wysokiej Izby o podjęcie decyzji w tej sprawie: albo przychyłającej się do stanowiska Sejmu, albo je odrzucającej, albo zmieniającej ustawę. Każda decyzja będzie lepsza od stanu trwania w niepewności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję, Panie Ministrze. Do tego będziemy zmierzać.

Zamykam dyskusję.

W trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski, które mają charakter legislacyjny. W związku z tym, zgodnie z art. 45 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w debacie wniosków i przygotowanie ich do głosowania. Proszę pamiętać, zwracam się do członków komisji, że mamy już dwa wnioski mniejszości komisji. Proszę uporządkować wszystkie wnioski i przygotować je do głosowania.

Zgodnie z opiniami, których wysłuchaliśmy, możemy powrócić do punktu drugiego porządku dziennego, a mianowicie do stanowiska Senatu w sprawie ustawy o organizacji i trybie prac Rady

Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, a następnie do kolejnych ustaw i ich głosowania po wysłuchaniu sprawozdawców.

Przystępujemy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów.

Przypomnę, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Kazimierza Działocha.

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Marszałku...

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Przepraszam, Panie Senatorze.

Bardzo państwa proszę, przez szacunek dla pana senatora i powagi tej izby, aby ci z państwa, którzy mają jakieś sprawy, rozmowy, telefony, załatwili to, ale pozwalając sprawozdawcom i wnioskodawcom, a będzie ich sporo, przedstawić swoje racje.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z upoważnienia trzech Komisji: Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Praw Człowieka i Praworządności mam zaszczyt przedstawić zestawienie wniosków do ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów.

Poprawki te dzielą się na dwie grupy. Pierwsza zawiera poprawki poszczególnych komisji zgłoszone we wcześniejszej fazie postępowania. Komisje obradowały nad nimi osobno, a następnie zostały one poparte przez połączone komisje, na ich posiedzeniu. W swoim czasie były prezentowane z tej trybuny, nie chciałbym, chociażby z powodu ograniczonego czasu, powtórnie ich przedstawiać.

Poprawki z drugiej grupy to poprawki indywidualne panów senatorów. Pierwsza, szósta, jedenaście, dwunasta i piętnasta mają charakter redakcyjny, ale czasami także istotne znaczenie

(senator K. Działocha)

legislacyjne. Mam na myśli, na przykład, poprawkę piętnastą pana senatora Madeja. W prawie jest tak, że zmiana przecinka, zmiana kolejności słów nadaje inny sens normatywny przepisowi, który kształtujemy. Nie można powiedzieć, że są to poprawki nieistotne. W istotny sposób mogą one wpłynąć na udoskonalenie tekstu ustawy, którą Senat ma uchwalić.

Chciałbym zwrócić też uwagę dotyczącą sposobu głosowania, która jest zamieszczona na stronie drugiej druku. Proszę zwrócić uwagę, że nad poprawkami: piątą, dwudziestą piątą, dwudziestą ósmą oraz dwunastą powinniśmy głosować łącznie, ponieważ stanowią pewien spójny merytorycznie blok. Ich przyjęcie wyklucza głosowanie nad wymienionymi w tej uwadze innymi przepisami. Poprawki: dwudziestą piątą i dwudziestą ósmą wniosła Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Między innymi, mają zadośćuczynić, o czym tyle razy dzisiaj mówiono, zgodności ustawy z konstytucją, w tym przypadku jej zgodności z podstawową konstytucyjną zasadą, jaką jest zasada legalności, wyrażona nie tylko w art. 56 małej konstytucji, ale także w art. 3 ust. 2 utrzymanych w mocy przepisów konstytucyjnych, które mają rangę zasad dotyczących ustroju politycznego, co w interpretacji konstytucji ma szczególne znaczenie ze względu na pewną wewnętrzną hierarchię norm konstytucyjnych.

Panie Marszałku! Nie chciałbym komentować poprawek, które komisje tutaj przedstawiły, uzgadniając je między sobą, chociaż upłynęło trochę czasu od momentu, kiedy je zgłaszaliśmy i uzasadnialiśmy. Liczę na dobrą pamięć pań i panów senatorów. Myślę, że w razie wątpliwości będę mógł odpowiedzieć na pytania o znaczenie poszczególnych poprawek. Jeszcze lepiej czynią to ci, którzy mogą uchodzić za ich ojców, indywidualnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy pan, Panie Senatorze, w kwestii formalnej? Proszę.

Senator Henryk Makarewicz:

Panie Marszałku, w imieniu senatorów z Klubu Parlamentarnego PSL mam prośbę o zarządzenie przerwy do godziny 21.30 w celu odbycia zebrania.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Wniosek przyjmuję. Żeby to jakoś uporządkować, mam tylko prośbę: wysłuchajmy do końca sprawozdań, bowiem są jeszcze wnioskodawcy.

Myślę, że zajmie nam to 2–3 minuty. Dopiero po wystąpieniach wnioskodawców, a przed głosowaniem, ogłoszę przerwę.

Przypominam, że senatorowie wnioskodawcy i senatorowie sprawozdawcy mogą jeszcze, choć nie muszą, zabrać głos. Wnioski zgłosili: pan senator Zbigniew Romaszewski...

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym wycofać poprawki: dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą. Przekonały mnie argumenty ministra Pola. Szerszą argumentację przedstawię podczas omówienia ustawy o ministrze spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Będzie kłopot. Nie bardzo jest to możliwe. Zaraz się w tej sprawie skonsultuję. Pan senator Lackorzyński, proszę.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proponowane w art. 38 nowe rozwiązanie prawne uznające podsekretarzy stanu i wicewojewodów nie tylko za urzędy polityczne, ale nakazujące im podawanie się do dymisji, jest nie tylko niedobre, ale wręcz szkodliwe dla państwa, szkodliwe dla młodej, kielkującej demokracji. Mądrość ludowa głosi, że w czasie przeprawy przez rzekę nie wolno zmieniać zaprzęgów. Przez siedem lat już siedem razy zmienialiśmy zaprzęg. A teraz rząd nam mówi, że przy kolejnej zmianie zaprzęgu trzeba koniecznie wymienić dyszel, koła, osie. I jak ten wóz ma toczyć się do przodu? Dzięki Opatrzności nurt nas jeszcze nie porwał, ale do drugiego brzegu jest bardzo daleko.

Polityka wciska się w każdy zakamarek i nie powinniśmy tego ułatwiać. Mamy 300 partii politycznych, ale polityków nie mamy. Jeżeli w przyszłych wyborach, teoretycznie, znajdzie się na przykład Ruch 300 i dzięki ogromnym wpływom, lepszej socjotechnice, osiągnie lepsze wyniki niż Polska Partia Przyjaciół Piwa i uzyska 200, 300 mandatów w Sejmie, to dla wszystkich swoich członków ma już gotowe stanowiska ministrów, sekretarzy stanu, podsekretarzy stanu, wojewodów i wicewojewodów. Kto będzie pchał ten wózek do przodu?

Wysoki Senacie! Bardzo niechętnie, ale uszanowałem rozwiązania odnoszące się do sekretarzy stanu, bo nowy minister ma prawo do wyboru swojego pierwszego zastępcy, swego najbliższego współpracownika. W stosunku do wojewodów też zgodziłem się bardzo niechętnie, chociaż samorządowcy mi mówili, że bym się sprzeciwił. Ale wicewojewoda to nie jest stanowisko polityczne.

(senator L. Lackorzyński)

Podaję przykład: w państwie totalitarnym minister Zajfryd nie był politykiem. Dzisiaj mamy ministra Andrzeja Bączkowskiego, to jest państwowiec, też nie jest politykiem.

Dlatego całym sercem popieram swoją poprawkę w interesie tej kielkującej i nieporadnie przez nas budowanej demokracji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Widzę podniesionych kilka rąk. Niestety, teraz nie ma regulaminowej możliwości zabrania głosu *ad vocem*. Przykro mi, ale jest to ostatnia chwila, kiedy wnioskodawca może jeszcze raz poprosić o przyjęcie jego poprawek. Czy pan senator Jerzy Madej chciałby zabrać głos, czy rezygnuje?

Proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po wypowiedzi pana senatora Działochy właściwie nie powinienem zabierać głosu. Tak mi posmarował serce miodem, że niemalże nie wiedziałem, jak się zachować.

Zwrócę uwagę na dwie sprawy. W ubiegłym tygodniu, w czasie debaty nad dużymi sprawami pojawiły się takie opinie – wydaje mi się, że chyba mówił to senator Ochwat – mianowicie, że jeden z senatorów PSL powiedział, iż komisje w pośpiechu przyjmowały poprawki. Senator Adamski natomiast powiedział, że skoro senator Madej pochwalił przewodniczącego, to komisje pracowały dobrze.

Prawda, jak zwykle, leży po środku. Rację miał i senator Ochwat, i senator Adamski. Bo rzeczywiście, ja pochwaliłem przewodniczącego, pana senatora Jankiewicza, że tu go wymienię, ale tylko w odniesieniu do jednej ustawy zmieniającej te wszystkie 72 ustawy. Podczas obrad komisji przedstawiono poprawki, nawet króciutko dyskutowano i głosowano nad nimi. Efekt był taki, przez skromność tego nie pomnę, że prawie wszystkie moje poprawki do tej ustawy zostały przyjęte. W pozostałych natomiast ustawach, niestety, tej staranności nie zachowano. Jako przykład podam państwu, że poprawka pierwsza w tym zestawieniu, to jest moja poprawka, została przez komisję przyjęta, natomiast poprawki: dziewiętnasta, dwudziesta i dwudziesta pierwsza, które dotyczą tego samego błędu językowego, nie zostały przyjęte. A to jest to samo. Bo tu jest błąd językowy, który dotyczy określenia: „podejmuje rozstrzygnięcia”. Już mówiłem na posiedzeniu, że rozstrzygnąć się nie podejmuje. Rozstrzygnięcia zapadają, lecz nie podejmuje się ich. Podej-

muje się decyzje. W przypadku pierwszej poprawki została ona przez komisję poparta, natomiast, jak powiedziałem, w przypadku dziewiętnastej, dwudziestej i dwudziestej pierwszej – może dlatego, że widocznie coś za dużo powiedziałem – komisje wypowiedziały się negatywnie.

I jeszcze jedna poprawka, ósma, nie została przyjęta. To jest też poprawka typowo językowa. Tu też możemy się spierać. Kompetencji się nie wykonuje. Kompetencje się albo otrzymuje, albo się je wypełnia, albo się je posiada w takim czy innym zakresie. Tu jest natomiast zapisane, że minister wykonuje kompetencje w zakresie uprawnień udzielonych przez premiera.

I to właśnie poprawki, które nie spotkały się z uznaniem komisji. Przy tym zwracam uwagę na pierwszą, dziewiętnastą, dwudziestą i dwudziestą pierwszą, nad którymi powinno się głosować łącznie, Panie Marszałku. Dotyczą tego samego błędu językowego. Oczywiście, Senat ma prawo wszystko przegłosować, nawet to, że ktoś powie, że „zmielił kawę” albo „ubrał buty”. Senat ma prawo uznać, że jest to poprawnie po polsku. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Pan senator Chełkowski również był wnioskodawcą, ale jest nieobecny.

(*Senator August Chełkowski:* Jestem, Panie Marszałku.)

Przepraszam, przesiadł się pan. Proszę bardzo.

Senator August Chełkowski:

Może postaram się mówić z miejsca. Podtrzymuję poprawki. Szczególnie jeśli chodzi o trzydziestą trzecią. Chcę zaznaczyć, że usuwa ona sprzeczność.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze.

Sprawozdawcami komisji byli też senatorowie: Jerzy Adamski i Lech Czerwiński. Czy panowie senatorowie chcą zabrać głos?

Pan senator Adamski, proszę.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, chciałem poprzeć poprawki, które zgłaszała Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a które zostały przyjęte przez połączone komisje. Ale chciałem tu odpowiedzieć panu senatorowi Lackorzyńskiemu, że jego poprawka trzydziesta pierwsza do art. 38 właśnie rozbiera wspomniany przez niego wóz. Bo nasza poprawka połączonych komisji...

(senator J. Adamski)

(Głosy z sali: Nie ma odpowiedzi, nie ma dyskusji).

Panie Marszałku, jako sprawozdawca mam prawo zabrać głos.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Ma pan prawo i proszę się trzymać ściśle poprawek.

Senator Jerzy Adamski:

Mówię więc, że ten wóz, o którym pan senator powiedział, chcemy utrzymać. My nie chcemy go rozbierać przez dymisje, odwoływanie wojewodów, ministrów. Chcemy, aby wojewodowie, sekretarze stanu, podsekretarze i wicewojewodowie też, bo to naprawdę jest polityczne stanowisko, podali się do dymisji, ale pracowali, czyli nie byli odwołani. I, jak powiedziałem w swoim sprawozdaniu, premier przez trzy miesiące nic nie robi, tylko lepi – jak pan powiedział, składa – ten wóz. Dzięki naszej poprawce wóz jest już cały złożony. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Senatora Czerwińskiego nie ma, a więc pozbawił się możliwości zabrania głosu. Chciałem się jeszcze upewnić...

(Senator Leszek Lackorzyński: *Ad vocem.*)

Panie Senatorze, już skończyły się wystąpienia *ad vocem*, a innych nie ma. Jesteśmy w momencie głosowań.

(Senator Leszek Lackorzyński: *Nie ad vocem, ale ad rem.*)

Nie ma już żadnej możliwości. Chciałem zapytać pana senatora Romaszewskiego, czy dobrze usłyszałem, że zrezygnował pan z poprawki dwudziestej trzeciej i dwudziestej czwartej, tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: *Tak jest.*)

Bardzo więc państwa proszę, by w druku nr 385Z, zawierającym zestawienie wniosków do głosowania, wykreślić wspomniane wnioski, bo nie będziemy nad nimi głosować.

Bardzo proszę o komunikat.

**Senator Sekretarz
Wanda Kustrzeba:**

Zebranie senatorów z Klubu Parlamentarnego PSL odbędzie się w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Panie i Panowie, przerwa do godziny 21.45. Bardzo proszę o punktualne przyjsię na salę. Rozpoczniemy natychmiast od głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 14 do godziny 21 minut 50)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę o zajmowanie miejsc. Chcę wznowić obrady. Państwo Senatorowie, bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Panie i Panowie, wznawiam obrady.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów. Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Przypominam państwu, że wszystkie wnioski zawarte są w druku nr 385Z.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi wnioskami, według kolejności przepisów ustawy. Chciałem jeszcze poinformować państwa, że niektóre wnioski, zawarte w druku nr 385Z łączą się ściśle z wnioskami do innych ustaw, na co proszę zwrócić uwagę. Z tego powodu będą głosowane później, łącznie z wnioskami do tych właśnie ustaw.

I tak, tytułem przykładu... Proszę słuchać. Nad poprawkami: piątą, dwudziestą piątą i dwudziestą ósmą, będziemy głosować łącznie z dwunastą poprawką do ustawy o przepisach wprowadzających ustawę reformującą funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej. Jest to w druku nr 394Z i stanowi punkt dziewiąty porządku naszych obrad.

Kolejny przykład to poprawka dwudziesta druga z druku nr 385Z. Będzie ona przegłosowana łącznie z poprawkami do ustawy o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej – druk nr 386Z. Zresztą będę o tym państwu stale przypominał.

Z tego samego powodu, Szanowni Państwo, głosowanie nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, zostanie przeprowadzone dopiero po głosowaniach nad wszystkimi poprawkami do ustawy o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami do ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów i do ustawy o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej.

(Senator Jan Adamiak: *W kwestii formalnej, Panie Marszałku.*)

Proszę.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku, pan przed chwilą powiedział, że nad wnioskami: piątym, dwudziestym piątym i dwudziestym ósmym, będziemy głosować razem z wnioskiem dwunastym. Ale jednocześnie, jeśli nie będą głosowane, to również nie powinny być głosowane wnioski: dwudziesty szósty i dwudziesty siódmy. Wyraźnie bowiem jest napisane, że przyjęcie wniosków: piątego, dwudziestego piątego i dwudziestego ósmego wyklucza głosowanie nad wnioskami: dwudziestym szóstym i dwudziestym siódmym.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dobrze. Zdaje się, że pan senator ma rację, a mnie wprowadzono w błąd. Przykłady, które mi podano, prawdopodobnie nie są prawidłowo przytoczone. Proszę bardzo.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku, dlaczego uzależniamy głosowanie nad tymi wnioskami od jednego wniosku w jakiejś tam ustawie? Czy nie należałoby odwrócić tej procedury i powiedzieć, że ich przyjęcie jest jednoznaczne z przyjęciem wniosków w innych ustawach?

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Nic na to nie poradzę. Tak mi to przygotowano. Jest to bardzo obszerny plik. Muszę jednak skonsultować się z Biurem Legislacyjnym i z przewodniczącym komisji.

Szanowni Państwo, minuta przerwy. Proszę o podejście do mnie pana dyrektora Skwarę i pana senatora Jankiewicza.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 55 do godziny 22 minut 00)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo chciałem podziękować panu senatorowi Adamiakowi za zwrócenie uwagi. Po rozmowie z przewodniczącym komisji i po zasięgnięciu opinii Biura Legislacyjnego okazało się, że to, co przygotowano do głosowania, po prostu odstaje od tego, co należało zrobić. Głosowanie jest w tej chwili nie do przeprowadzenia.

(Głosy z sali: Dlaczego?)

Dlatego że wiązałyby się to ze zbyt częstym „skakaniem” między ustawami, których, podejrzewam, część z państwa po prostu nie ma.

Zwracam uwagę Biuru Prac Senackich. Państwo nie zasięgnęli opinii Biura Legislacyjnego! To się nie nadaje, to nie jest przygotowane do przeprowadzenia głosowania. Bardzo mi przykro za te słowa.

W tej sytuacji, jeśli chcemy to porządnie zrobić, nie dopuścić do karygodnych wręcz błędów, będę musiał ogłosić przerwę. Tym bardziej że po zasięgnięciu opinii uznałem, iż zachodzi potrzeba zwołania posiedzenia dwóch komisji, o których wcześniej mówiłem. Są jeszcze inne powody. W tej chwili proponuję państwu, żebyśmy odłożyli głosowania do jutra rana.

Bardzo proszę, żebyśmy teraz powrócili do punktu trzynastego porządku dziennego, mamy bowiem stanowiska komisji i możemy przegłosować przynajmniej tę ustawę. *(Rozmowy na sali)*.

Bardzo mi przykro, ale w tym stanie przygotowań nie możemy przystąpić do głosowań. Jeszcze raz to podkreślam.

Powracamy do punktu trzynastego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym.

Przypominam, że dziś w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionego w trakcie debaty wniosku.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona. Obecnie, zgodnie z art. 45 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka, sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Krótkie posiedzenie połączonych komisji: Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia zdominowały oczywiście argumenty ekonomiczne dotyczące przedstawianych czterech poprawek. Argumenty z jednej strony akcentujące sytuację corocznego dofinansowywania ZUS z budżetu państwa, a z drugiej strony specjalne, wyjątkowo niskie warunki składowe dla obu rozpatrywanych grup zawodowych, czyli twórców i duchownych.

Przeprowadzono najpierw głosowanie anulujące wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, zalecające Wysokiej Izbie głosowanie nad tą ustawą bez poprawek, a następnie – za radą Biura Legislacyjnego i po konsultacji – ze względu na dużą spójność wszystkich czterech poprawek przeprowadzono jedno wspólne głosowanie nad wszystkimi łącznie. Głosowanie to dało następujące wyniki: 12 osób za, 4 przeciw i 2 wstrzymujące się od głosu.

Proponuję zatem, żebyście państwo poparli zgłoszone prawie w ostatniej minucie cztery po-

(senator Z. Kulak)

prawki, które przedstawiłem w godzinach popołudniowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Czy senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Przypomnę, że sprawozdawcami byli: pan senator Adam Daraż i pan senator Zdzisław Jarmużek.

(Senator Zdzisław Jarmużek: Nie.)

(Senator Adam Daraż: Dziękuję.)

Dziękujecie państwo, tak? Dobrze.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym.

Zestawienie wniosków macie państwo w druku nr 397Z.

Przypominam, że przedstawiono następujące wnioski: wcześniej komisje przedstawiły wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie pan senator Kulak zgłosił wniosek o wprowadzenie poprawek. Przypominam również, że połączone komisje na wspólnym posiedzeniu poparły wniosek pana senatora Zbigniewa Kulaka o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przeprowadzimy głosowanie zgodnie z zasadami, jak zawsze zaczynamy od wniosków najdalej idących, czyli najpierw będziemy głosować nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, później zaś nad wnioskiem o wprowadzenie poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Jako pierwszy głosujemy wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

W obecności 82 senatorów za przyjęciem ustawy bez poprawek głosowało 44, przeciw – 36, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 54**).

Stwierdzam, iż przyjęliśmy ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, zanim przeczytamy komunikaty, ogłaszę przerwę. Chciałem zapytać, bo jest taka konieczność, czy ktoś z państwa chce jeszcze złożyć oświadczenie?

Nie ma nikogo...

To bardzo proszę, Panie Senatorze. (*Poruszenie na sali*).

Bardzo państwa proszę o ciszę. Jest to jedyne oświadczenie. O możliwość jego wygłoszenia prosił wcześniej pan senator Ceberek. Wolno mu je wygłosić.

Senator Stanisław Ceberek:

Proszę Wysokiej Izby! Proszę Szanownego Pana Marszałka!

Moje oświadczenie dotyczy około 5 tysięcy dostawców mleka, a w zasadzie – około 10 milionów producentów mleka. Spór między spółdzielniami mleczarskimi a spółkami z o.o. uniemożliwia funkcjonowanie spółdzielni mleczarskich i musi doprowadzić do likwidacji ostatnich spółdzielni mleczarskich w Polsce. To oświadczenie kieruję do ministra rolnictwa.

Rzecz wygląda tak: my, rolnicy, dostarczamy do spółdzielni mleczarskiej mleko, spółdzielnia przerabia je na masło i na mleczny proszek i to ma kupować agencja rolna. Ale nie możemy tego produktu sprzedać jako spółdzielnia bezpośrednio agencji, tylko musimy go sprzedać spółce. A spółka może nam płacić tyle, ile chce. Jeżeli ją rozgniewamy, nie sprzedamy nic.

Czy mógłbym prosić Wysoką Izbę, Senat i Sejm, czy nie można byłoby sprywatyzować tych spółek z o.o., na które nie mamy żadnej rady? To jest wrzód rakowy. Jeżeli to, co mówię, nie jest prawdą, proszę to sprawdzić. Tu się mówi o prawie, o demokracji. A tam jest moja spółdzielnia, którą budowałem własnymi rękami, i dziś muszę się kłaniać złodziejom, żeby ode mnie brali mleko. Rozważcie to państwo. Czy nie warto byłoby tu pomyśleć o tych 10 milionach ludzi? Co mamy robić dalej?

Niedawno widziałem transport mięsa z Włoch, z krów, które są tam likwidowane. Te krowy są przywożone z łbami. Mój znajomy był w zakładzie masarskim, który przerabia 20 ton tego produktu w ciągu doby, w dzień i w nocy. Te łby gotuje się, smród niesamowity, obiera się mięso, robi się z tego salcesony. Są one przywożone także tutaj, do Warszawy. Czy do Senatu, nie wiem. Natomiast w moim rejonie produkcja bydła mlecznego i rzeźnego spadła o 30%. Proszę zwrócić uwagę, czy nie ma już na naszym rynku mięsa z wściekłych krów?

Sprawa następna dotyczy Kielc. Kieruje ją do ministra spraw wewnętrznych. Panie Ministrze, ta sprawa jest zbyt ważna, żeby przepraszać Żydów za to, czego naród polski nie zrobił. Są świadkowie, więc proszę to wyjaśnić, bo dalej tak nie może być. Nie możemy całego świata przeproszać. A zresztą, przecież nie możemy chyba płacić za amunicję ludziom, którzy strzelali do nas w 1920 r., za wyroki, które gotowano żołnierzom Armii Krajowej, za to, że mnie w wojsku odzwyczajano od religii, a mojego syna przymuszano siłą, żeby zrzucił sutannę. Zastanówmy się! Ja jestem chrześcijaninem, jaki jestem, to jestem, ale jestem i mój znak, krzyż, mają zdjąć? Gdzie ja jestem? W Polsce? W wolnym kraju? Ja nie ruszam gwiazdy Dawida, to zostawcie mój krzyż. Mam prawo.

(senator S. Ceberek)

(Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk: Panie Senatorze, czas na oświadczenie.

Oświadczenie jeszcze będzie.

Kto wydaje pismo „Polska w Europie”? Odczytam tylko fragment: „Nie tylko więc działania wojenne, ale i szabrownicy zniweczyli dorobek całego życia miejscowej ludności...” – tu mówią o mniejszości niemieckiej – „... pozostały jeszcze wprawdzie w rękach tej ludności gospodarstwa rolne, jednakże w ich posiadanie chcieli wejść osadnicy, co rodziło poważne konflikty między obu grupami ludności. Wojewoda olsztyński jeszcze w 1946 r. określał stosunek ludności napływowej do miejscowej jako wrogi. Pisał do Ministerstwa Ziem Odzyskanych...”.

(Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk: Panie Senatorze, czas.)

... że Kurpiowie też...” To znaczy, że ja też napadałem na tych ludzi? Proszę państwa, ja? To ja wywołałem drugą wojnę? To ja pierwszy do Niemca strzelałem? A więc kto tu jest winien? Proszę więcej za pieniądze polskie i senackie tego nie wydawać. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Udzielając panu senatorowi zgody na oświadczenie osobiste, zgodnie z art. 142 ust. 1, myślałem, że chce się pan wypowiedzieć w związku z debatą. Sygnalizował pan wcześniej chęć zgłoszenia oświadczenia osobistego, ale nie sądziłem, że będzie ono dotyczyć czegoś innego. Na tego typu oświadczenia jest czas po posiedzeniu, wtedy też ma pan na to nieco więcej czasu, bo 5 minut. Przykro mi, że stało się tak, jak się stało. Nie wiedziałem, że będzie ono dotyczyć spraw nie związanych z debatą.

Szanowni Państwo, bardzo proszę o wysłuchanie komunikatów.

Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:

Uprzejmie przypominam paniom i panom senatorom, że w dniu dzisiejszym, to jest 10 lipca 1996 r., mija termin składania oświadczeń o spełnieniu warunków do otrzymania uposażenia senatorskiego lub wniosków o przyznanie uposażenia senatorskiego. Tych z państwa, którzy nie złożyli oświadczeń lub wniosków, uprzejmie proszę o złożenie ich jeszcze w dniu dzisiejszym w Dziale Biur i Spraw Senatorskich w pokoju nr 175.

Drugi komunikat. Marszałek Senatu prosi przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, dyrektora Biura Prac Senackich, szefa Kancelarii Senatu i dyrektora Biura Legislacyjnego o pozostanie w sali obrad bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Trzeci komunikat. Po zakończeniu tego spotkania odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu i Administracji Państwowej w sprawie ustawy konstytucyjnej, również w sali obrad plenarnych. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję. To pierwsze spotkanie jest potrzebne dla wyjaśnienia nieścisłości, którą tu zauważyłem. Posiedzenie komisji, mam nadzieję, zakończy się w dniu dzisiejszym, a więc jutro rano, kiedy państwo senatorowie przyjdą, otrzymają już druk do głosowania w sprawie pierwszej ustawy, nazwijmy ją konstytucyjną.

Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 15)